



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 168

kpt. dypl. Stanisław SZŁEK

Temat: UDZIAŁ 2 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ  
ARMII RADZIECKIEJ

(Skrypt)

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

S/71



05-000071-001-0



60564



**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

---

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 168

kpt. dypl. Stanisław SZŁEK

**Temat: UDZIAŁ 2 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ**  
**ARMII RADZIECKIEJ**  
**(Skrypt)**

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

~~S/71~~



~~05-000071-001-0~~



**60564**

---

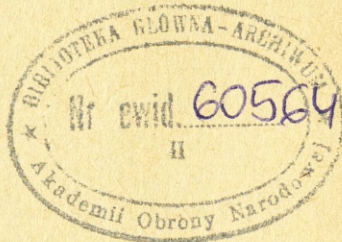
A K A D E M I A   S Z T A B U   G E N E R A L N E G O  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

---

Katedra nr 11

ZATWIERDZAM  
SZEFA KATEDRY nr 11

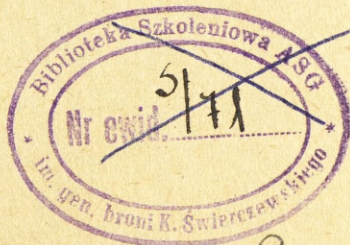
prof. Stanisław OKĘCKI  
gen. bryg.



S K R Y P T

"UDZIAŁ 2 AWP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ"

kpt. dypl. Stanisław SZŁEK



+ 8 szkiców

---

Rembertów

w r z e s i e ń

1 9 6 0 r.

Plan skryptu:

W s t ę p

- I. Sytuacja operacyjna w pasie 1 Frontu Ukraińskiego w pierwszej połowie kwietnia 1945 r. oraz ogólne zadanie tego Frontu w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej.
- II. Zadanie, miejsce i rola 2 armii WP w operacji berlińskiej 1 Frontu Ukraińskiego.
- III. Przegrupowanie 2 armii WP nad Nysą. Zluzowanie wojsk 13 armii. Charakterystyka obrony npla oraz terenu w pasie 2 armii WP. Przygotowanie do operacji zaczepnej:
  - a/ Przegrupowanie wojsk nad Nysę.
  - b/ Zluzowanie wojsk 13 armii i wejście 2 A WP do pierwszego rzutu operacyjnego Frontu.
  - c/ Charakterystyka obrony npla oraz terenu w pasie działań 2 armii WP.
  - d/ Decyzja dowódcy 2 AWP oraz decyzje dowódców dywizji piechoty i 1 KPanc.
  - e/ Planowanie artyleryjskiego zabezpieczenia operacji.
  - f/ Planowanie lotniczego zabezpieczenia operacji.
  - g/ Inżynieryjne zabezpieczenie operacji.
  - h/ Ocena przygotowania armii do operacji zaczepnej.
- IV. Przyjęcie przez armię ugrupowania zaczepnego oraz prowadzenie rozpoznania walką.
- V. Ogólny przebieg operacji 2 AWP:
  - a/ Przełamanie taktycznej strefy obrony npla /16-18.4.45 r./.
  - b/ Odparcie przeciwuderzeń npla na południe od m. Niesky i pościg na Drezno /19-22.4.1945 r./.
  - c/ Odparcie przeciwuderzeń npla w rejonie Budziszyna tzw. Bitwa pod Budziszynem /21-28.4.1945 r./.
- VI. Ogólna ocena i wnioski z działań 2 armii WP w operacji berlińskiej.

W S T Ę P .

2 armia WP /dowódca gen. dyw. K. Świerczewski/ po zakończeniu formowania w końcu 1944 r. i po krótkim okresie szkolenia 28 stycznia 1945 r., zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, rozpoczęła swymi głównymi siłami marsz w kierunku zachodnim.

W tym czasie wojska radzieckie wykonujące operację między Wisłą i Odrą, zbliżyły się na kierunku kostrzyńskim do Odry.

Na początku lutego 1945 r., kiedy wojska radzieckie wyszły nad Odrę i uchwyciły na jej zachodnim brzegu przyczółki, 2 armia WP ześrodkowała się w rejonie: Łódź, Piotrków, Kutno.

Pod koniec lutego 2 armia WP została pod - porządkowana dowódcy 1 Frontu Białoruskiego i na jego rozkaz przemaszerowała na Pomorze Zachodnie, w rejon Gorzowa Wielkopolskiego. W rejonie tym związki taktyczne armii organizowały obronę, stanowiąc jak gdyby drugi rzut operacyjny 1 Frontu Białoruskiego.

W marcu 2 armia WP została z kolei podpo- rządowana dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego i w myśl jego rozkazu przegrupowała się w rejon wzgórz Trzebnickich /Kocie Góry/ na północ od Wrocławia, gdzie zajęła ob - ronę, z zadaniem niedopuszczenia do wyrwania się z ok - rążenia garnizonu niemieckiego we Wrocławiu.

Dnia 4 kwietnia 2 armia otrzymała zadanie, w myśl którego miała zluzować nad Nysą związki 13 armii /radz./ w pasie: /wył/ Muskau, flw. Ober-Vorwerk i przygotować się do natarcia w kierunku na : Rothen - burg, Budziszyn, Drezno.

W ten sposób 2 armia WP po około tysięc - kilometrowym marszu otrzymała swe pierwsze zadanie w operacji zaczepnej 1 Frontu Ukraińskiego.

I. SYTUACJA OPERACYJNA W PASIE 1 FRONTU UKRAIŃSKIEGO  
W PIERWSZEJ POŁOWIE KWIETNIA 1945 r. ORAZ OGÓLNE  
ZADANIE TEGO FRONTU W OPERACJI BERLIŃSKIEJ ARMII  
ARMII RADZIECKIEJ.

/Szkic nr 1/

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego /dowódca marsz. Koniew/ w końcowej fazie operacji wiślańsko - odrzańskiej uchwyciły na zachodnim brzegu Odry /na północ od Wrocławia/ przyczółki, a następnie w lutym rozpoczęły z nich natarcie w kierunku zachodnim. W rezultacie tego natarcia, po ciężkich walkach prowadzonych w warunkach roztopów wiosennych wojska prawego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego wyszły na prawy brzeg Nysy /w rejonie Muskau/.

W toku lutowych walk zostały okrążone i blokowane niemieckie garnizony w Głogowie i we Wrocławiu.

Z kolei główne siły 1 Frontu Ukraińskiego przegrupowane zostały na lewe skrzydło i w marcu Front przeprowadził nową operację zaczepną na kierunku Opola /tzw. operację opolską/, w rezultacie której wyszedł na północne podgórze Sudetów.

Na początku kwietnia 1945 r., w okresie przygotowawczym do operacji berlińskiej, nastąpiło kolejne przegrupowanie głównych sił 1 Frontu Ukraińskiego, tym razem z lewego na prawe skrzydło, nad Nysę w rejonie Forst, Muskau. Ostatecznie 1 Front Ukraiński przed operacją berlińską, po przekazaniu części odcinka na lewym skrzydle wojskom 4 Frontu Ukraińskiego, zajmował pas od Ratzdorf /na południe od Gubina/, do Paczkowa na zachód od miasta Nysy o ogólnej szerokości około 280 km.

Linia frontu od prawego skrzydła do Pieńska /10 km płn od Zgorzelca/ opierała się o Nysę i biegła z północy na południe. Od Pieńska linia frontu skręcała ostro na południowy wschód i biegła w

kierunku Legnicy, na północny wschód od Świdnicy, na zachód od Strzelina, do Paczkowa. Dalej - w pasie 4 Frontu Ukraińskiego - linia frontu biegła również w kierunku południowo-wschodnim omijając od południowego zachodu Racibórz, od północnego wschodu Cieszyn, do Istebny, gdzie przecinała granicę polsko-czechosłowacką i dalej biegła na południe do m. Wrutki. 2 Front Ukraiński zajmował linię frontu biegnącą w kierunku południowo-zachodnim, ogólnie na Wiedeń.

Tak więc, linia frontu przed lewym skrzydłem 1 Frontu Ukraińskiego oraz na południe od tego Frontu /przed 4 i 2 Frontem Ukraińskim/ tworzyła duży łuk skierowany na wschód, zwisający głęboko od południa nad 1 Frontem Ukraińskim.

Podstawę tego łuku od północy stanowił skręt linii frontu w rejonie Pieńska, zaś od południa odcinek frontu w rejonie Wiednia /Pieńsk i Wiedeń leżą w przybliżeniu na tej samej długości geograficznej/. Wierzchołek tego łuku stanowił rejon Istebny, Wrutki /leżące w przybliżeniu na tej samej długości geograficznej co i Katowice/. W ten sposób prawe skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego było wysunięte na północny zachód od wierzchołka wspomnianego łuku o około 320 km /mierząc w linii prostej/.

W ramach operacji berlińskiej Armii Radzieckiej 1 Front Ukraiński miał wykonać uderzenie głównymi siłami z rejonu Först w kierunku północno-zachodnim na Kottbus, Wittenberg, Magdeburg i wyjść na szerokim froncie nad Łabę. Ponadto część sił głównego zgrupowania Frontu /w tym przede wszystkim armie pancerne - 3 i 4/ miały być w gotowości do uderzenia na południowe i południowo-zachodnie przedmiście Berlina i we współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim okrążyć i zlikwidować berlińskie zgrupowanie wojsk niemieckich.

Jak z powyższego wynika, główne uderzenie Front miał wykonać na swoim prawym skrzydle.

Położenie wojsk niemieckich od Bałtyku do Wiednia przedstawiało się następująco:

3 armia pancerna i 9 armia polowa /Grupa Armii "Wisła"/ zorganizowały obronę w oparciu o Odrę. Prawe skrzydło 9 armii sięgało do Gubina. Te siły niemieckie znajdowały się w zasięgu działań 2 i 1 Frontu Białoruskiego.

Bardziej na południe /od Gubina/, w oparciu o Nysę i Sudety oraz we wspomnianym łuku w Czechosłowacji organizowały obronę wojska Grupy Armii "Środek", przy czym na jej północnym skrzydle broniła się 4 armia pancerna /od Gubina do Lwówka Śląskiego/, która znalazła się w zasięgu działań 1 Frontu Ukraińskiego. Dalej na południowy wschód, w łuku czechosłowackim, broniła się 17 armia polowa skierowana frontem na północny wschód i 1 armia pancerna zajmująca wierzchołek łuku. Na północny wschód od Wiednia rozciągnięta była frontem na południe 8 armia polowa /z Grupy Armii "Południe"/ stanowiąc osłonę łuku czechosłowackiego od południa. 17 armia polowa, 1 armia pancerna i 8 armia polowa znalazły się w zasięgu działań 4 i 2 Frontu Ukraińskiego.

Należy tu zaznaczyć, iż zadanie postawione 1 Frontowi Ukraińskiemu było trudne, a jego realizacja miała się odbywać pod groźbą przeciwdziałań nieprzyjaciela, szczególnie z kierunku południowego. A groźba przeciwnych uderzeń z południa była bardzo realna. Jak już bowiem wcześniej wspomniano na terenach Czechosłowacji linia frontu tworzyła łuk, skierowany dość daleko na wschód za rozciągnięte lewe skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego. Ponadto trzeba się było liczyć z tym, że w toku działań główne siły 1 Frontu Ukraińskiego wysuną się jeszcze bardziej na zachód w stosunku do lewego skrzydła, że północne ramię łuku czechosłowackiego - i tak już rozciągnięte - ulegnie dalszemu wydłużeniu, co poważnie zwiększy zagrożenie.

Nie samo jednak usytuowanie linii frontu stanowiło o skali zagrożenia, lecz również rozmieszczenie znacznych sił niemieckich przed lewym skrzydłem 1 Frontu Ukraińskiego i w łuku czechosłowackim.

Dowództwo niemieckie liczyło <sup>się</sup> bowiem z tym, że główne uderzenie wojsk radzieckich wykonane zostanie nie na Berlin, lecz na Drezno i dalej na Pragę<sup>1/</sup>, w celu zlikwidowania tych sił niemieckich, które znajdowały się w łuku czechosłowackim. Dlatego też dowództwo niemieckie w dniu 6 kwietnia przekazało połowę zreorganizowanych związków pancernych<sup>2/</sup>, które dotychczas znajdowały się w odwodzie grupy Armii "Wisła" na kierunku berlińskim<sup>3/</sup>, dowódcy grupy Armii "Środek" /feldmarszałek Schörner/, by w ten sposób zwiększyć jej możliwości obronne. Ponieważ jednak zamiar dowództwa radzieckiego przewidywał w pierwszej kolejności rozbicie zgrupowania berlińskiego wojsk niemieckich, w czym prawe skrzydło I Frontu Ukraińskiego /główne zgrupowanie uderzeniowe/ miało odegrać nader ważną rolę, a na obszarze Czechosłowacji 4 Front Ukraiński wykonał działania zaczepne raczej o ograniczonym rozmachu, trzeba się było liczyć, że w toku operacji berlińskiej odwody Grupy Armii "Środek" mogą być użyte do przeciwwuderzenia w kierunku północnym, na lewe skrzydło i tyły głównych sił I Frontu Ukraińskiego.

W obliczu takiego zagrożenia Frontu niemieckiej wagi nabrało zagadnienie operacyjnego zabezpieczenia głównych sił od przeciwwuderzenia nieprzyjaciela z południa.

Dowódca I Frontu Ukraińskiego utworzył w tej sytuacji zgrupowanie zabezpieczające, któremu powierzył zadanie osłony głównych sił Frontu.

-----  
1/ Tippelsküh: "Historia drugiej światowej wojny" /tłumaczenie z niemieckiego/. s. 543.

2/ Tamże, s. 542.

3/ Nie można dokładnie ustalić ile dywizji podporządkowano Grupie Armii "Środek". Wg przybliżonych danych ilość ta wynosiła około 4 dywizji pancernych.

II. ZADANIE, MIEJSCE I ROLA 2 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ I FRONTU UKRAIŃSKIEGO.

/Szkic nr 2/

W dniu 4 kwietnia 1944 r. 2 armia WP, będąc jeszcze w obronie na północ od Wrocławia, otrzymała zadanie przegrupowania się do 9 kwietnia nad Nysę, następnie do rana 11 kwietnia złuzowania, w pasie /wył/ Sagan, flw. Ober-Vorwerk, związków taktycznych 13 armii /dowódca gen. pułkownik Puchow/ i przygotowania się do natarcia w kierunku: Rothenburg, Budziszyn, Drezno.

W myśl dyrektywy 1 Frontu Ukraińskiego z dnia 8 kwietnia, 2 armia WP miała - w ramach planowanej operacji - wykonać następujące zadanie:

Głównym zgrupowaniem armii w składzie trzech dywizji piechoty, korpusu pancernego, dywizji artylerii i armijnych środków wzmocnienia sforsować Nysę, przełamać obronę npla na odcinku Rothenburg, Ober-Vorwerk i nacie - rać w ogólnym kierunku: Niesky, Welka /3 km na półn zach. od Budziszyna/, Drezno.

Opanować rubież:

- w końcu 1 dnia operacji - Bremenhein, /wył/ Jenkendorf;
- w końcu 2 dnia - Rietschen, Kreba, Gebelzig;
- w końcu 3 dnia - Buchwalde, Königswartha; Budziszyn.

1 KPanc wprowadzić w wyłom z rubieży toru kolejowego 6 km na zachód od Nysy z zadaniem: w końcu 2 dnia operacji opanować rejon - Lomske, Malkwitz, Welka Burk, Dubrau, a w końcu 3 dnia operacji - Lichtenberg, Radeberg, Ullersdorf, Fischbach.

Na prawo 5 armia gw. /dowódca gen. płk Żadow/ z 4 KPanc gw., działając w składzie zgrupowania uderzeniowego Frontu, sforsować Nysę, przełamać obronę npla na odcinku: Żarki Wlk, Muskau /szer. 7 km/ i nacie - rać w ogólnym kierunku: Hoyerswerda, Schwepnitz, północno - zachodnie przedmieścia Drezna.

Opanować rubieżę:

- w kwietniu 1 dnia operacji /Liskau, Weiswasser/;
- w końcu 2 dnia - Reutz, Burgneudorf, Tschelln;
- w końcu 3 dnia - Gross Reschen, Hoyerswerda, Maukendorf.

Linia rozgraniczenia: /wył/ Luboszków, /wył/ Dobrochów, /wył/ Sagar, /wył/ Weiswasser, /wył/ Wittichenau, /wył/ Kamenz.

Na lewo 52 armia /dowódca gen. płk Korotiejew/ z 7 KZmot. gw. sforsować Nysę, przełamać obronę npla na odcinku: Ober Vorwerk, /wył/ Pieńsk i nacierać w ogólnym kierunku: Budziszyn, południowo-wschodnie przedmieścia Drezna. Na lewym skrzydle /52 armii/ przejść do uporczywej obrony.

Opanować rubieżę:

- w końcu 1 dnia operacji - Jenkendorf, Zibenhufen, Dłużyna Dln.;
- w końcu 2 dnia - Gebelzig, Reichentach, Zgorzelec, Henryków Lubański;
- w końcu 3 dnia - Budziszyn, Lebau, Lubań.

7 KZmot. gw. wejść w wyłom z rubieży linii kolejowej 6 km na zachód od Nysy w kierunku: południowy skraj Budziszyn, Scholpen z zadaniem w końcu 2 dnia opanować rejon na południe i południowy wschód od Budziszyna, 3 dnia rejon: Schmodefeld, Wilschdorf, Dobra, Rykersdorf.

Linia rozgraniczenia: /wył/ Bclesławiec, /wył/ Wągliniec, flw. Ober-Vorwerk, Diza.

Pas natarcia 2 armii WP wynosił na podstawie wyjściowej około 31 km, na głębokości 3 dnia operacji około 25 km, odcinek przełamania 4 km.

Głębokość operacji armijnej /licząc od Nysy do rejonu, który miał być zajęty w 3 dniu operacji przez 1 KPanec/ wynosił około 85 km. Głębokość zadań w poszczególnych dniach operacji kształtowała się następująco:

- w 1 dniu 11-15 km /na kierunku gł. ude - rzenia/;

- w 2 dniu 10 km, przy czym 1 KPanc miał w tym dniu wyprzedzić dywizję piechoty o około 20 km;
- w 3 dniu 21-25 km, 1 KPanc miał wyprzedzić dywizję piechoty o około 37 km.

W sumie w ciągu trzech dni operacji głębokość zadań dla dywizji piechoty wynosiła około 48 km, zaś dla 1 KPanc /w 2 i 3 dniu operacji/ około 80 km - od wyznaczonej rubieży wprowadzenia do bitwy.

Charakteryzując miejsce i rolę 2 armii WP należy stwierdzić, że wchodziła ona wspólnie z 52 armią w skład pomocniczego, zabezpieczającego zgrupowania 1 Frontu Ukraińskiego, którego zadanie polegało na osłonięciu głównych sił tego Frontu od ewentualnych przeciwuderzeń z południa, których groźba - jak już wcześniej wspomniano - była bardzo realna.

Zgrupowanie zabezpieczające miało wykonać uderzenie na Budziszyn, Drezno i w ten sposób odciąć odwoły niemieckie Grupy Armii "Środek", nie dopuścić je do uderzenia na skrzydło i tyły głównych sił Frontu. Te bowiem, nacierając ogólnie w kierunku zachodnim i północno - zachodnim, odwracały się jak gdyby "plecami" na południe. Były więc bardzo wrażliwe na przeciwdzierzenia z tego kierunku.

Już tylko te momenty wskazują, jak ważną była rola zgrupowania zabezpieczającego Frontu, przy czym istotnym będzie wspomnieć, że z uwagi na to, iż 52 armia miała rozwijać natarcie tylko częścią swoich sił, zasadniczy jego trzon stanowiła właśnie 2 armia WP i na niej też głównie ciążyła odpowiedzialność za wykonanie zadania. Zaś warunki ku temu, zwłaszcza w świetle działań sąsiadów 2 armii WP, nie były zbyt pomyślne.

Działająca na prawo 5A gw. miała przejąć - mać obronę npla swoim prawym skrzydłem, natomiast na lewym, przylegającym do 2 armii skrzydło miała prowadzić działania pomocnicze. Wynikało to z konkretnego położenia, a mianowicie dlatego, że Niemcy w rejonie

Mużakowa i Lęknicy /czyli przed lewym skrzydłem 5 A gw./ na prawym brzegu Nysy, posiadali przyczółek szerokości 6 km i głębokości około 3 km. Należy więc przypuszczać, że działania 5 A gw., przynajmniej w początkowej fazie operacji, mogły przynieść lepsze rezultaty na jej prawym skrzydle i w końcu winny doprowadzić do oskrzydlenia sił niemieckich znajdujących się przed stykiem 5 A gw. i 2AWP, gdzieś w rejonie Weiswasser i w okolicznych lasach. Wynika stąd jasno, że w początkowej fazie operacji nie było możliwości ścisłego, taktycznego współdziałania jednostek 2 armii WP z lewoskrzydłowymi wojskami 5 A gw. Należało natomiast uwzględnić konieczność współdziałania 2 armii WP i 5 A gw. przy rozbiciu, przez ewentualne okrążenie, sił niemieckich w kompleksie leśnym Muskauer Först. Podkreślić tu należy wagę tego zagadnienia. Mianowicie do czasu rozbicia sił niemieckich na styku 5 A gw. i 2 A WP, mają one względną swobodę ruchu i stanowią istotne zagrożenie dla głównych sił obu armii oddzielając je od siebie. Zagrożenie to było tym poważniejsze, że siły niemieckie w danym rejonie były znaczne. Oprócz batalionów rozmieszczonych na pozycjach obronnych znajdowały się znaczne odwody /dywizja "Gross Deutschland" oraz w pewnym oddaleniu, w rejonie Spremberg, 10 DPanc i DPanc ochrony Führera "LS"/.<sup>x</sup>

Niepomiernie gorzej przedstawiała się sytuacja na lewym skrzydle 2 armii, gdzie do natarcia przejść miały tylko wydzielone siły 52 armii. Z powodu braku odpowiednich dokumentów trudno jest określić ilość tych sił.

Z przebiegu operacji wiadomo, że do natarcia przeszła jedna /254/ dywizja i korpus emotoryzowany /7 KZmot. gw./. Biorąc pod uwagę fakt, że siły te miały nie tylko nacierać ale i dokonywać osłony lewego skrzydła wyłomu, to wydają się, że były one nie wystarczające. Jak wynika bowiem z planu operacji Frontu zgrupowanie  
-----  
x/ Dokładniejsze dane o siłach npla - w dalszej części  
sy skryptu.

zabezpieczające /2 AWP i 52 A/ miało w trzecim dniu operacji dokonać wylomu do rubieży: Welka, Budziszyn, Lobau, Lubań. Lewe skrzydło tego wylomu, od Budziszyna do Lubania, leżało w pasie 52 armii. Można przypuszczać, iż liczone się z taką możliwością, że nawet broniące się wojska 52 armii zdołają w toku operacji zagiąć swe skrzydło od Lubania ku zachodowi. Odcinek frontu tych wojsk, zwrócony już na południe, mógł sięgać od Lubania do Radomierzyc /nad Nysą, na południe od Zgorzelca/. Natomiast pozostałą część odcinka frontu w dokonanym wylomie winny utworzyć nacierające jednostki 52 armii. Odcinek ten, od Radomierzyc do Budziszyna, wynosi około 50 km. Nie biorąc więc pod uwagę korpusu zmotoryzowanego, który w tym czasie winien wyjść <sup>pod</sup> Drezno, siły jednej /254 DP/ dywizji były daleko za słabe, aby wypełnić wspomniany odcinek i stworzyć silną obronę. Można więc stwierdzić, że osłona lewego skrzydła zgrupowania pomocniczego Frontu była niedostateczna i mogła się poważnie odbić na wykonaniu przez to zgrupowanie zadania. Dla 2 armii WP zagadnienie to odgrywało nader ważną rolę. Z lewego skrzydła bowiem istniało główne zagrożenie npla. Rzecz więc polegała na tym, czy ewentualne przeciwuderzenia niemieckie trafią na osłonę radziecką 52 armii, czy też wyjdą bezpośrednio na lewe skrzydło 2 armii.

Reasumując, 2 armia WP miała działać w pierwszym rzucie operacyjnym Frontu, w ramach zgrupowania zabezpieczającego /jako główna część składowa tego zgrupowania/ działającego na pomocniczym kierunku uderzenia. Rola 2 armii WP polegała na operacyjnym zabezpieczeniu /wspólnie z wydzielonymi siłami 52 armii/ zewnętrznego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu od przeciwuderzeń npla. Zadanie swe armia miała wykonać przez dokonanie wylomu w obronie npla i tym samym odcięcie jego sił od głównego zgrupowania Frontu. Zadanie było bardzo ważne, a jednocześnie trudne do wykonania, bowiem zarys linii frontu na lewym

skrzydle, pozostawienie wojsk 52 armii w Sudetach w obro-  
nie oraz rozmieszczenie poważnych odwodów niemieckich na  
południe od linii: Niesky, Budziszyn, Drezno - stanowiło  
poważne zagrożenie z południa.

III. PRZEGRUPOWANIE 2 ARMII WP NAD NYSE. ZLUZOWANIE WOJSK  
13 ARMII. CHARAKTERYSTYKA OBRONY NPLA ORAZ TERENU  
W PASIE 2 ARMII WP. PRZYGOTOWANIE DO OPERACJI ZACZEPNEJ.

a/ Przegrupowanie wojsk nad Nysę.

Zgodnie z otrzymanym zadaniem do przegrupowa-  
wania nad Nysę dowódca 2 armii WP w dniu 4 kwietnia wydał  
jednostkom armii rozkaz ustalający trasy marszu oraz rejon  
ześrodkowania.

Wyznaczony pas marszu wojsk armii z rejonu  
Gór Trzebnickich wymijał Wrocław od północy i przebiegał  
w kierunku zachodnim w granicach:  
z prawa - Żmigród, Przemków, Żagań, Wymiarki;  
z lewa - Oleśnica, Malczyce, Legnica, Bolesławiec, Czarna  
Woda.

Marsz miał być wykonywany tylko nocą z za-  
chowaniem wszelkich środków ostrożności. Marsz miał się  
rozpocząć w nocy z 4 na 5 kwietnia.

Do rana 9 kwietnia /1 KPano i 2 DA do rana  
10 kwietnia/ jednostki armii miały osiągnąć rejon ześ-  
rodkowania w lasach na północny zachód od Bolesławca,  
ograniczony od wschodu rzeką Bóbr, od północy linią -  
Sieraków, Świętoszów, Wymiarki, od południa linią -  
Bolesławiec, Zebrzydowa, Czerwona Woda, od zachodu -  
Wymiarki, Gozdnicza, Czerwona Woda. W ten sposób szeregowe  
jednostki armii znaleźć się miały w odległości około  
6 - 8 km od Nysy.

Wspomniany marsz jednostki armii odbył się  
na ogół zgodnie z planem. Dywizje piechoty maszerowały  
w ciągu pięciu nocy /średnio po 10 godzin na noc/.  
Średnia długość nocnego przemarszu wynosiła 30-38 km.

Wojska pancerne armii i artyleria armijna rozpoczęły marsz dopiero z 8 na 9 kwietnia i maszerowały w ciągu dwóch nocy /średnio po 8 godzin na noc/. Średnia długość nocnego marszu wynosiła 70-90 km.

Tak więc w dniach od 4 do 9-10 kwietnia armia wykonała marsz dofrontowy, pokonując odległość 150 - 195 km i zajęła nakazany jej rejon.

*5dm?*

b/ Zluzowanie jednostek 13 armii i wejście 2 AWP do pierwszego rzutu operacyjnego Frontu

W myśl rozkazu dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego 2 armia WP miała do rana 11 kwietnia zluzować nad Nysą jednostki 13 armii. W związku z powyższym, w dniu 9 kwietnia, dowódca 2 armii WP wydał rozkaz do luzowania i obrony<sup>4/</sup>. Myślą przewodnią dowódcy armii z chwilą luzowania 13 armii było przyjęcie takiego ugrupowania operacyjnego wojsk, któreby zabezpieczyło armii przejście do operacji zaczepnej bez potrzeby dokonywania skomplikowanych przegrupowań. Stąd też ugrupowanie armii nie było typowym ugrupowaniem obronnym. W myśl decyzji dowódcy armii linią frontu /wył/ Sagar, flw. Ober-Vorwerk zajmą miały trzy dywizje piechoty. Pozostałe dwie dywizje miały pozostać w drugim rzucie. Główne zgrupowanie sił armii miało się znaleźć na lewym skrzydle.

Do pierwszego rzutu miały wejść:

- 10 DP - na odcinek: /wył/ Sagar, Dobrzyn;
- 7 DP - na odcinek: /wył/ Dobrzyn, Bremenhain;
- 8 DP z 3 pm - na odcinek: /wył/ Bremenhain, flw. Ober-Vorwerk.

-----

4/ W tym czasie 2 armia WP przypuszczalnie jeszcze nie posiadała wyciągu z dyrektywy 1 Frontu Ukraińskiego z dnia 8 kwietnia. Z adnotacji w oryginale wynika, że wyciąg z dyrektywy wpłynął do sztabu armii około południa 11.4. Dlatego też podejmując decyzję do luzowania w dniu 9 kwietnia dowódca 2 armii WP stawiał jednocześnie zadanie do obrony.

W drugim rzucie pozostały więc 9 i 5 DP.

Luzowanie miało być przeprowadzone w nocy z 10 na 11 kwietnia.

Dla zobrazowania sposobu luzowania przytoczam sprawozdanie szefa sztabu 10 DP /mjr Nazariuk/ z dnia 11 kwietnia z przebiegu luzowania tej dywizji<sup>5/</sup>.

1. Praca przygotowawcza do luzowania:

a/ Po otrzymaniu rozkazu dowódcy armii do luzowania, dowódca dywizji z grupą oficerów wyjechał do sztabu dywizji luzowanych /350 i 395 DP/ 24 KA, gdzie zaznajomił się ze strefą obrony, wyznaczoną do objęcia przez 10 DP.

b/Po zaznajomieniu się z położeniem jednostek w obronie dywizji luzowanych, sztab wydał wstępne zarządzenie własnym oddziałom do luzowania oraz sporządził plan rekonesansu pasa dywizji wspólnie z dowódcami jednostek luzowanych.

W planie rekonesansu utworzone zostały dwie grupy. Jedna grupa /dowódca dywizji, szef sztabu, dowódca artylerii, szef saperów, szef wydz. rozpozn., szef łączności, szef służby chemicznej i dowódca 25 pp/ pracowała na odcinku 350 DP. Druga grupa /z-ca dowódcy dywizji d/s liniowych, szef wydz. operac., zca szefa wydz. rozpozn., szef sztabu artylerii, dowódca 27 i 29 pp/, pracowała na odcinku 395 DP.

c/ 10.4.1945 r. o godz. 9.00<sup>6/</sup> obie grupy równo - cześnie wyjechały do punktów spotkania z grupami oficerów dywizji luzowanych.

Na punktach spotkania obie grupy zapoznały się z planem pracy na rekonesansie. Rekonesans z dowódcami pułków zakończył się o godz. 11.00,

O godz. 11.00 dowódcy pułków wraz z dowódcami batalionów obu stron rozpoczęli rekonesans swoich rejonów.

5/ W tekście cytowanego dokumentu poczyniono zmiany natury formalnej-zmiana nazw miejscowości, skróty, oznaczenia taktyczne itp.

6/ W całym skrypcie godziny podane są zgodnie z oryginałem wg czasu moskiewskiego.

d/ O godz. 11.00 sztaby dywizji obu stron przystąpiły do sporządzenia planu - schematu i rozkazu na luzowanie.

e/ Dowódcy pułków z dowódcami batalionów ukończyli pracę o godz. 16.00, po czym dowódcy batalionów rozpoczęli pracę z dowódcami kompanii i plutonów.

Dowódcy kompanii i plutonów obu stron obeszlili wszystkie transzeje swych rejonów, punkty obserwacyjne, stanowiska ogniowe moździerzy, CKM oraz odcinki pól minowych.

Dla odprowadzenia /i doprowadzenia/ pododdziałów zorganizowano regulację. Wyznaczono ponadto młodszych oficerów oraz żołnierzy, którzy w czasie luzowania spełniali rolę przewodników.

Wszyscy dowódcy kompanii i plutonów w zupełności zapoznali się ze swymi transzejami.

f/ O godz. 16.00 dowódcy pułków otrzymali ze sztabu dywizji rozkaz i plan luzowania. W każdym pułku był przedstawiciel z dywizji.

## 2. Luzowanie jednostek.

a/ Luzowanie zaczęło się wg planu dnia 10.4. o godz. 21.00<sup>7/</sup>.

Bataliony wykorzystując lasy podeszły bez pośrednio do swoich rejonów i o godz. 21.00 przystąpiły do luzowania.

Wszystkie bataliony dobrze zorganizowały regulację ruchu i wprowadzenie pododdziałów do wyznaczonych rejonów odbyło się sprawnie. Jedynie 3/25 pp, którego dowództwo /batalionu/ i dowódcy kompanii pozostali w transzejach, maszerując /bez należytego kierownictwa/ zablądził i w ciągu 1,5 godziny nie mógł odnaleźć swego rejonu obrony. Dopiero wysłany ze sztabu pułku oficer łącznikowy odszukał i doprowadził go do rejonu luzowania.

7/ W rozkazie dowódcy armii do luzowania początek luzowania wyznaczony został na godz. 22.00 10.4.

Przy luzowaniu uczestniczyli wszyscy dowódcy dnia 11.4 o godz. 2.00<sup>8/</sup>.

b/ Artyleria po zajęciu stanowisk ogniowych przeprowadza wstrzeliwanie, zaś artyleria dywizji luzowanych do końca dnia /11.4/ znajduje się w pełnej gotowości do otwarcia ognia.

c/ Dnia 11.4 część składu oficerskiego jednostek luzowanych jeszcze raz zapoznaje naszych oficerów z rejonami obrony.

Odcinki pól minowych przeglądali na miejscu dowódcy pułków, batalionów i kompanii.

3. Dokumentarne załatwienie przejęcia odcinków przez dowódców pułków nastąpiło po zluzowaniu jednostek w formie sporządzonych akt z załączeniem przepisowych dokumentów, zgodnie z przepisami instrukcji polowej.

Formalne przyjęcie obrony od dywizji luzowanych przeprowadzono dnia 11.4. Sporządzony został akt przekazania obrony, do którego załączono następujące dokumenty:

- schemat ugrupowania;
- schemat obrony i ugrupowania npla;
- " organizacji i obserwacji i systemu punktów obserwacyjnych;
- informacja o nplu;
- schemat zapór inżynierskich;
- kopia zarządzenia bojowego do obrony ppano;
- schemat ogni artylerii;
- " ugrupowania jednostek artylerii;
- schemat obrony ppano wraz z legendą;
- " celów;
- " budowli inżynierskich;
- formularze pól minowych;
- legenda i schemat celów inżynierskich i budowli npla;

----- schematy łączności. -----

8/ W myśl rozkazu dowódcy armii luzowanie miało być zakończone o godz. 6.00.

4. Braki w czasie luzowania.

- a/ Dowództwa dywizji zmieniały się /chodzi tu o obejmowanie dowództwa nad 10 DP przez pika Dubiankę/ jeden dowódca jeszcze nie zdał, a nowy nie przyjąwszy chciał działać tak, jak on uważał za stosowne.
- b/ Dywizji przypadało objąć odcinki obrony dwóch dywizji, wobec czego cały system obrony oraz dokumentację należało przerabiać.
- c/ Sztab dywizji wobec krótkiego czasu i szerokiego pasa obrony nie był w stanie w okresie luzowania zbadać szczegółowo całego pasa.

W n i o s e k :

W całości luzowanie przeprowadzone szybko i dobrze, oficerowie wszystkich stopni mogli w okresie rekonesansu zaznajomić się ze swoimi rejonami obrony i istniejącym systemem zapór.

Odcinki obrony przyjęte zostały w zadawalającym stanie<sup>9/</sup>.

W podobny sposób przeprowadzone zostało luzowanie w pozostałych dywizjach.

Po zlurowaniu poszczególne dywizje przystąpiły do organizowania obrony oraz zorganizowały rozpoznanie obrony npla.

c/ Charakterystyka obrony npla oraz terenu w pasie działań 2 armii WP /szkie nr 3/.

Na podstawie wiadomości otrzymanych w dowództwie 1 Frontu Ukraińskiego, sztabów zlurowanych jednostek 13 armii oraz własnego rozpoznania do 13 kwietnia przed frontem 2 armii WP stwierdzono obronę

1 DZmot. "Brandenburg"<sup>x/</sup> /bez 2 pułku zmotoryzowanego/,  
97 Oryginał, maszynopis, CAW, 2 AWP - 22 s. 71-72.

x/ 1 DZmot. "Brandenburg" /faktyczna nazwa Dywizja Grenadierów Pancernych "Brandenburg"/ składała się z trzech pułków i czterech różnych pododdziałów bojowych, gospodarczych/ i sanitarnych. Dywizja była wzmocniona trzema dywizjami 732 brygady artylerii Naczelnego Dowództwa i pułkiem moździerzy 3 brygady moździerzy. Dowódcą dywizji był gen. mjr Hubistein.

1/500 baonu marszewego, trzy /3096, 93 i 94/ bataliony forteczne ckm, brygada /687/ saperów w składzie dwóch batalionów oraz baon - 128/ "Volkssturmu". Ugrupowanie sił npla przedstawiało się następująco:

1/500 baonu marszewego oraz trzy baony forteczne ckm broniły odcinka: /wył/ Sagar, /wył/ Steinbach. Wymienione baony specjalnie zostały prawdopodobnie podporządkowane 615 Dywizji do zadań specjalnych - 615 DdZSp/.

687 BSap broniła odcinka od Steinbach do Rothenburga.

128 batalion "Volkssturmu", 1 i 2/1 pzmot. /DZmot.

"Brandenburg"/ obsadzały odcinek od Rothenburga do Nieder Neudorf<sup>XX</sup>/.

W sumie na pierwszej pozycji broniło się siedem batalionów /fortecznych ckm, saperów itp/ działających jako piechota i dwa bataliony piechoty zmotoryzowanej.

Odwód 1 pzmot. /1 DZmot, "Brandenburg"/

3 batalion tego pułku i rozmieszczony był w rejonie Geheege.

Drugi rzut 1 DZmot. "Brandenburg" - 3 pzmot. - rozmieszczony był w rejonie: Borka, Niesky.

Jeśli przyjmiemy, że drugi rzut 1 pzmot rozmieszczony był na drugiej pozycji, a drugi rzut 1 DZmot na trzeciej pozycji, to wówczas można przyjąć, że na głębokość głównego pasa broniło się około trzy - nastu batalionów, przy czym wszystkie oddziały specjalne podporządkowane były 1 DZmot. "Brandenburg" .

Nie jest to jednak jeszcze pełna i ścisła cyfra. Otóż na podstawie zeznań jeńców wynika, że na odcinku od Rothenburga do Nieder Neudorf broniły się pododdziały 1244 pułku Genadierów. Pułk ten składał się z trzech baonów po 3-4 kompanie piechoty i kompanii x/ mjr K. Kaczmarek w Myśli Wojskowej nr 12/59 s. 79 podaje, iż siły te broniły taktycznej głębokości. Jest to oczywiście błąd, gdyż siły te broniły pierwszej pozycji. W całej zaś taktycznej strefie sił npla było dużo więcej. Mjr Kaczmarek przeczy zresztą sam sobie pisząc na tej samej stronie, że w dokumentach rozpoznania sztabu 2 armii brak jest danych o ugrupowaniu npla na drugiej i trzeciej

broni ciężkiej każdy i wchodził również w skład 1 DZmot. Wynikałoby stąd, że npl posiadał w głównym pasie około piętnastu batalionów.

Siły niemieckie posiadały w swym składzie około osiemnastu baterii artylerii /kal. 75, 105 i 150 mm/, około dziewiętnastu grup moździerzy 81 mm i moździerzy wielolufowych /dane z rozpoznania artyleryjskiego 2 armii WP/, kilkanaście dział pancernych i wiele innego sprzętu.

Z ugrupowania wynika, że dywizja "Brandenburg" skupiała główny wysiłek obrony w rejonie Rothenburg, Niesky, Nider Neudorf. Tu skupiła ona swoje odwody, większość sił piechoty i artylerii. Na swoim lewym skrzydle natomiast posiadała specjalne bataliony /ekm i saperów/ wsparte zazwyczaj moździerzami /teren lesisty/.

Dywizja "Brandenburg" wchodziła w skład 4 APanc /grupa armii "Środek"/.

W odwodach taktycznych i operacyjnych<sup>x/</sup> 4 APanc pozostawały przypuszczalnie następujące jednostki:<sup>xx/</sup>

- DPanc "Gross Deutschland", rozmieszczona w lasach na zachód od Weiswasser, Rietschen. Dywizja posiadała w swoim składzie około 50 czołgów;
- część sił 464 zapasowej DP w rejonie Stokteich;
- część 72 DP w rejonie lasów na północny-zachód od Zgorzelca;
- 20 DPanc w rejonie na zachód od Zgorzelca. Dywizja posiadała w swoim składzie około 70-80 czołgów;
- DPanc "Herman Göring" prawdopodobnie w rejonie na południe od Budziszyna. Dywizja posiadała około 50

czołgów i dział pancernych.  
pozycji /co jest również nieprawd./, trudno bowiem wyobrazić sobie, by głębokość ugrup. boj. pokrywała się z głębokością pasa obrony/ w określen. mjr Kaczmarka "taktyczna głębokość"/.

x/ Z braku odpowiednich dokumentów nie można dokładnie określić głębokości taktycznej, a tym samym dokonać podziału na odwody taktyczne-korpusne i operacyjne.

xx/kpt. Podchorowski: "Działania 1 KPanc w operacji 2 armii WP nad Nysą". Praca dypl. ASG 1953 r. s. 32.

- 17 DP prawdopodobnie w rejonie na południe od Budzi - szyna;
- 21 DPanc na granicy czechosłowackiej w rejonie Libental: Dywizja posiadała około 50-60 ciężkich czołgów i dział pancernych.

Oprócz tego w rejonie Drezna formowała się tzw. korpuśna grupa gen. Mošera w składzie trzech dywizji piechoty oraz na odcinku Cottbus /Chociebuż/, Spremberg cztery DP, jedna DZmot. i cztery DPanc.

Trudno jest stwierdzić, które z wymienionych dywizji stanowiły odwód dowódcy 4 APanc, a które dowódcy Grupy Armii "Środek". Faktem jest jednak, że w pasie 4 APanc było dużo dywizji odwodowych, co zresztą odpowiadało zamiarowi dowództwa niemieckiego.

Oczywiście rozmieszczenie tak dużych odwodów w pasie 4 APanc musiało wywierać poważny wpływ na działania naszej 2 armii WP. Bo chociaż bezpośrednio w pasie 2 armii znajdowały się niepełne dwie dywizje /część "Gross Deutschland" i część 464 zapas. DP/, to jednak odwody npla rozmieszczone poza lewym skrzydłem armii stwarzały poważne zagrożenie od południa, szczególnie - co było bardzo możliwe - w wypadku użycia ich do przeciwdziałań w kierunku północnym. Zagrożenie prawego skrzydła 2 armii WP było mniejsze, a to z tego względu, że odwody niemieckie rozmieszczone poza jej prawym skrzydłem mogły być użyte przede wszystkim w kierunku północnym, przeciwko głównym siłom 1 Frontu Ukraińskiego. Nie można tu jednak wykluczyć i takiej ewentualności, że część odwodów niemieckich zostanie odrzucona przez główne siły Frontu na południe i wciśnięta w pas działań 2 armii WP i wówczas zagrożenie jej prawego skrzydła poważnie wzrośnie.

Jeśli chodzi o strukturę obrony npla, to należy stwierdzić, że nie była ona przed frontem 2 armii WP tak silna, jak bezpośrednio na kierunku berlińskim, gdzie Niemcy rozbudowali trzy pasy obronne. Bowiem poza głównym pasem pozostałe rubieże obronne były płytkie

Główny pas na południe od linii Steinbach, Ritschen rozbudowy był w trzy pozycje. Na północ od tej linii w jedną pozycję.

Pierwsza pozycja rozbudowana była w 2-3 transzeje. Przedni skraj przebiegał w odległości 150 - 200 m od Nysy. Przed przednim skrajem obrony Niemcy rozbudowali zasieki z drutu kolczastego w 1 - 2 rzędy oraz odcinkami pola minowe przeciwpiechotne i przeciwczołgowe. W miejscach, gdzie przedni skraj obrony przebiegał w znacznym oddaleniu od Nysy, przygotowane były grupowe stanowiska dla karabinów maszynowych. Stanowiły one ubezpieczenie bojowe i miały na celu wzbronienie forsowania rzeki przez oddziały przeciwnika.

Druga pozycja rozbudowana była na rubieży : Neuzorge, Gehege i składała się zasadniczo z jednej transzei.

Trzecia pozycja rozbudowana była wzdłuż rzeki Weisser Schöps i kanału Neu Graben. Składa się ona w zasadzie z jednej transzei. Druga transzeja rozbudowana była tylko odcinkami.

Do głównego pasa można by zaliczyć jeszcze, jako pozycję dodatkową, rozbudowaną odcinkami rubież: Kosel, Niesky.

Na rubieży: Steinbach, Reitschen - w oparciu o masyw leśny - rozbudowana była pozycja ryglowa frontem na południe.

Wszystkie miejscowości leżące w zasięgu poszczególnych pozycji włączone były w system obrony i przygotowane jako punkty oporu.

Ogólna głębokość głównego pasa wynosiła 6 - 10 km, a wraz z pozycją dodatkową /Kosel, Niesky/ do 15 km.

W głębi, w oparciu o rzeki rozbudowane były jeszcze dwie rubieże obronne, jedna wzdłuż rzeki Schwarzer Schöps, druga wzdłuż Szprewy. Obie rubieże składały się z jednej, odcinkami z dwóch transzei.

Głębokość rozbudowanej obrony niemieckiej wynosiła 30 do 35 km.

Charakteryzując ogólnie obronę npla trzeba stwierdzić, że miała ona charakter obrony zawczasu przygotowanej i to mimo różnorodności sił, które tę obronę organizowały. Pozornie bowiem wydawać by się mogło, iż niejednolita organizacja wojsk, ich różnorodność nadały obronie charakteru doraźnie zorganizowanej. Oczywiście te czynniki obniżały wartość sił nieprzyjaciela. Ponieważ jednak trzon obrony stanowiły zahartowane w walkach jednostki niemieckie, które zajęły rozbudowane ru-  
bieże i posiadały dość czasu na zorganizowanie obrony, można uznać, iż obrona niemiecka była zawczasu przygotowana. Podkreślić również należy, co ma poważne zna-  
czenie, że część jednostek niemieckich do samego końca fanatycznie wprost oddana była Hitlerowi i gotowa była walczyć do ostatniego. Nie też dziwnego, że nawet wśród doraźnie zbieranych i tworzonych naprędce oddziałów, które nie posiadały żadnego zapasu do kontynuowania walki, nie można było stwierdzić większego rozprężenia, gdyż wszelkie przejawy chęci zaprzestania walki były tępiące przez sfanatyzowanych ludzi. Należało się więc liczyć, że opór nieprzyjaciela będzie zacięty i długotrwały.

Organizację obrony ułatwiały Niemcom warunki terenowe. W pasie natarcia 2 armii WP teren charakteryzuje się potężnymi masywami leśnymi, dużą ilością rzek, strumieni o kierunku południkowym, kanałów i jezior, które w połączeniu ze sobą stanowią naturalną, poważną przeszkodę dla nacierającego.

Na prawym skrzydle i w centrum pasa armii masywy leśne sięgają na głębokość do 50 km. Na lewym skrzydle masywy leśne nie mają charakteru zwartego. Są to raczej parcele leśne.

Teren lesisty utrudniał wykorzystanie czołgów, artylerii, ograniczał możliwości manewrowania, kanalizował natarcie wzdłuż przesiek, dróg, dukt, które z kolei tarasowane były zawałami leśnymi.

Ponadto natarcie wzdłuż dróg, które łączą ze sobą poszczególne

gólne miejscowości przygotowane w większości do obrony okrężnej, wiąże się z koniecznością zdobycia ich. Rzeki zaś, płynące przeważnie prostopadle do kierunku natarcia, hamowały tempo natarcia, zmuszały wojska naciera-jące do forsowania, tym samym ułatwiły wojskom npla zorga-nizowanie obrony.

Największą przeszkodę naturalną stanowiła Nysa, której szerokość w pasie działania 2 armii WP wy-nosiła 25 - 40 m, a głębokość od 1,2 do 2,5 m. Szybkość prądu od 0,8 do 1,3 m/sek. Koryto rzeki jest kręte, przy czym na odcinku 2,5 km w rejonie Rothenburga i na połud-nie od tej miejscowości rozdwa-ja się, tworząc jak gdyby wyspę szerokości do 400 m. Brzegi Nysy dość wysokie /od 1,5 do 2,5 m/. Na rzece znajdowała się znaczna ilość brodów, które jednak w większości - z uwagi na piaszczyste dno - nie nadawały się do przeprawy sprzętu ciężkiego /szczególnie czołgów i artylerii/.

Do ważniejszych przeszkód wodnych w głębi zaliczyć można rzekę Weisser Schöps, kanał Neu Graben, rzeki Schwarzer Schöps, Szprewę i Schwarzer Elster.

Tak więc 2 armia WP miała rozpoczynać opera-cję od forsowania rzeki i w toku rozwijania natarcia po-konywać miała szereg przeszkód wodnych.

Dla zapewnienia ciągłości operacji naciera-jące wojska winny były uchwytwać z marszu przeprawy na poszczególnych przeszkodach wodnych. W tym wypadku bardzo ważną rolę odegrać mogły oddziały wydzielone.

d/ Decyzja dowódcy 2 AWP oraz decyzje dowódców dywizji piechoty i 1 KPanc /szkie nr 4/.

Jak już wcześniej wspomniano, dowódca 2 armii WP w dniu 11.4 otrzymał wyciąg z dyrektywy 1 Frontu Ukraiń-skiego, który określił zadanie armii w operacji zaczep-nej.

Zadanie postawione armii było podstawą do wypracowania decyzji przez dowódcę armii. Odzwierciedleniem decyzji był pisemny rozkaz operacyjny dowódcy 2 armii WP do natarcia

z dnia 13.4 /godz. 15.00/. W części ogólnej decyzja do -  
wódca armii została sprecyzowana zgodnie z dyrektywą  
Frontu /kierunek głównego uderzenia, siła zgrupowania  
uderzeniowego, zadania armii na poszczególne dni opera -  
cji/, z tym, że po określeniu rubieży do osiągnięcia w  
3 dniu operacji /Lichtenberg, Radeberg, Ullersdorf,  
Fischbach/ dowódca armii podał, iż ma kontynuować  
natarcie celem opanowania Drezna.

Zadania przekazane poszczególnym jednostkom  
armii brzmiały następująco:

"10 DP miała bronić wschodniego brzegu Nysy  
i po osiągnięciu przez 7 DP rubieży Lodenau, Spree na -  
cierać z poza jej prawego skrzydła, zwiijając obronę  
npla w kierunku północnym. Szerokość pasa dywizji wyno -  
siła około 19 km.

7 DP<sup>x</sup>/ miała współdziałać z 9 DP /pomóc 9DP/  
w opanowaniu Rothenburga i po opanowaniu tego miasteczka,  
działając z poza prawego skrzydła 9 DP, zwiijać obronę  
npla w kierunku północno-zachodnim. W końcu 1 dnia opera -  
cji dywizja winna była opanować rubież: Bremenhain, skrzy -  
żowanie szosy z torem kolejowym na zachód od Uhsmansdorf;  
drugiego dnia - Rietschen, Kreba /obecnie Heideanger/,  
Stockteich.

Szerokość pasa dywizji wynosiła około 8,5 km.

9 DP z 30 tsap, 44 pah, 14 BAPpans /bez 78  
pappans/, 1/98 par, 1/16 BPans, 3 i 4 baterię 28 p<sup>p</sup>ans  
miała sforsować Nysę na odcinku Rothenburg, /wył/ tartak  
750 m na południe od Rothenburga, przełamać obronę npla  
i opanować /przypuszczalnie było to zadanie bliższe  
dywizji/ Uhsmandorf, zachodni brzeg Weisser Schöps  
i kanał Neu Graben. W końcu dnia dywizja winna była  
opanować szosę Reitschen - Niesky i miejscowość Niesky,  
zaś oddziały wydzielone dywizji miały opanować przeprawy  
na rzece Schwarzer Schöps w rejonie Zischelmühle i Spreutz.

x/ 7 DP jako wzmocnienie otrzymała jedną /1/ kompanię  
czołgów ciężkich /z 5 p<sup>c</sup>zc/ i 78 pappans, o czym  
jednak w rozkazie nie wspomniano.

W końcu drugiego dnia dywizja miała opanować rubież: /wył/ Förstgen, 1 km zach. Waldhof. Oddziały wydzielone miały być wysunięte nad Szprewę w rejony: Spreewiese, Klux oraz w rejon Drüsa na rz. Lohauer Wasser.

W trzecim dniu dywizja miała opanować rubież: Saritsch, Luga, Schmochtitz.

Dywizję miał wspierać 2 pm, dywizjom moździerzy, dyon artylerii i dar 1 KPanc. Szerokość pasa dywizji wynosiła 2 km.

8 DP z 25 bsap, 7 BAH /bez 44 pah/, 9 BAPpanc, 3 pm, artylerią 5 DP /22 pal, moźdz. 82 i 120 mm/, 2 i 3/16 BPanc, 1 i 2 baterię 28 pa~~panc~~ miała zadanie sforsować Nysę w swoim pasie natarcia, przełamać obronę npla i opanować /przypuszczalnie jako zadanie bliższe/ zachodni brzeg Kanału Neu Graben i rz. Weisser Schöps. W końcu 1 dnia opanować południową część m. Niesky oraz szosę wiodącą na południe. Oddziałami wydzielonymi opanować Quitzdorf /nad rz. Schwarzer Schöps/ i bród na jeź. Neu Teich /1 km na p~~n~~-wsch od m. Diechsa. W końcu drugiego dnia opanować zachodni skraj lasów 1,5 km na zachód od Gross Radisch, zaś oddziałami wydzielonymi - Buchwalde, Baruth. Trzeciego dnia dywizja winna była opanować rubież: Welka, Temritz. Do wsparcia dywizji wyznaczony został 2/28 par.

5 DB / w drugim rzucie operacyjnym/ otrzymała zadanie przesuwania się za 8 DP w gotowości do wykorzystania jej powodzenia.

Artyleria miała wykonać artyleryjskie przygotowanie w czasie 145 minut.

AGA-2 - 8 BAC i 6 BAL;

AGAPlot-2 - 3 DAPlot.

/Artyleryjskie i lotnicze zabezpieczenie operacji omówione zostanie w następujących rozdziałach/.

1 KPanc stanowił grupę szybką /określenie w oryginale - "uderzeniowa"/. Po osiągnięciu przez 9 i 8DP rubieży 1 dnia operacji, korpus miał ześrodkować się w lasach na zachód i południowy zachód od Geheege, skąd we współdziałaniu z 7 KZmot. gw. /52 A/ uderzyć w kierunku: Odernitz, Gross Radisch.

Zadania korpusu na poszczególne dni operacji brzmiały zgodnie z rozkazem dowódcy Frontu.

Dowódca armii w zadaniu dla korpusu na 3 dzień operacji dodał, iż ma on wspólnie z 7 KZmot. gw. opanować Drezno.

5 pozycje /bez 1 kocz/ stanowił odwód pancerny dowódcy armii. W toku natarcia miał on przesuwać się za 5 DP w gotowości do jej wsparcia.

Wojska inżynieryjne otrzymały zadanie przygotowania dróg do Nysy w pasie 9 i 8 DP, zbudowania dla każdej z nich po 2 mosty o nośności 16 t oraz jednego mostu o nośności 60 t dla przeprawy czołgów ciężkich i ciężkiego sprzętu. Ponadto wojska inżynieryjne miały zbudować mosty na Szprewie oraz zorganizować służbę na głównej drodze armijnej.

Wojska chemiczne otrzymały zadanie osłony, za pomocą dymów, przepraw przez Nysę na odcinku: Steinbach, Rothenburg. Na odcinku 10 DP osłonę przepraw dywizja miała dokonać własnymi siłami.

Również dnia 13 kwietnia sztab armii opracował plan współdziałania poszczególnych rodzajów wojsk armii w operacji zaczepnej.

Plan współdziałania nie zawierał jednak ścisłych danych i nie obrazował należycie sposobu działań w poszczególnych fazach operacji. Ciekawym jest fakt, iż zadania dla poszczególnych związków taktycznych określone zostały na trzy dni operacji /podobnie zresztą jak w rozkazie operacyjnym dowódcy armii zadanie dla 9, 8 DP i 1 KPane/. Określenie zadań dla związków taktycznych na kilka dni operacji jest /i było/ raczej nietypowe i rzadko spotykane. Co gorsza zadanie wymienione w planie współdziałania w niektórych wypadkach poważnie różniły się od zadań wymienionych w rozkazie operacyjnym. Na przykład 10 DP w myśl rozkazu operacyjnego miała wiązać npla i przejść do natarcia /na lewym skrzydle dywizji/ z chwilą opanowania przez 7 DP /lewy sąsiad/ rubieży - Lodenau, Spree - co mogło mieć miejsce dopiero w drugim dniu operacji, gdyż wymieniona rubież leżała głębiej

niż zadanie pierwszego dnia.

Tymczasem w planie współdziałania zadanie 10 DP nakazywało jej w pierwszym dniu operacji wyjść na głębokość nawet do 15 km, w drugim wyjść nad Szprewę, w trzecim o około 7 km głębiej poza wyznaczoną rubież rozkazem dowódcy Frontu. Dla 7, 9 i 8 DP zadania podane w planie współdziałania były nieco głębsze od uprzednio postawionych w rozkazie operacyjnym.

Trudno jest stwierdzić, które zadania były obowiązujące z chwilą rozpoczęcia operacji. Jeżeli z planu współdziałania, to należy stwierdzić, iż w odniesieniu do 10 DP nie miały żadnych szans realizacji, gdyż dywizja ta nie posiadała żadnego wzmocnienia i wsparcia i działała na szerokim froncie. W dodatku określenie nowych zadań, czy też zmian /dość poważnych/ w zadaniach już postawionych musiało się odbić ujemnie na całościach przygotowań do natarcia w warunkach i tak ograniczonego czasu, wprowadzało bowiem chaos i dezorientację.

Jeśli chodzi o decyzje dowódców dywizji to przedstawiały się w ogólnych zarysach następująco:

Dowódca 10 DP /płk Dubienko, który na kilka dni przed operacją rozpoczął przejmowanie obowiązków dowódcy dywizji od płka Czartoryskiego /zdecydował, ugrupować dywizję w jeden rzut bojowy, sforsować Nysę na odcinku Bucze, Dobrzyń/ na lewym skrzydle dywizji/ i opanować rubież: Safarlunk, Neundorf, Trenke, a następnie nacierać na Brand. Jednak zadania postawione pułkom piechoty zupełnie zmieniały intencję dowódcy dywizji i jego zamiar. Mianowicie wszystkie trzy pułki winny były sforsować Nysę i przełamać obronę npla na całej szerokości swoich odcinków natarcia.

Jak z powyższego wynika zamiar przełamania obrony npla na lewym skrzydle dywizji został przekreślony postawionymi pułkom zadaniami, z których wynikało, iż dywizja przełamuje obronę npla w całej szerokości swego pasa /19 km/. Jednak decyzja ta nie była ostateczną.

W ostatnią noc przed natarciem, tj. z 15 na 16 kwietnia dowódca 10 DP zmienił częściowo swój pierwotny zamiar. Nastąpiły pewne przegrupowania oddziałów. Mianowicie 25 pp poszerzył swój odcinek w lewo przez zluzowanie 27 pp, który przeszedł do drugiego rzutu dywizji, 29 pp poszerzył swój odcinek w lewo przez zluzowanie części sił 37 pp /7 DP/. Nowe zadania pułków przedstawiały się następująco: 25 pp miał prowadzić działania wiążące, 29 pp winien był przełamywać obronę npla, 27 pp miał wejść do walki z poza prawego skrzydła 29 pp, po uzyskaniu przez niego powodzenia, w kierunku północno-zachodnim.

Tak więc, ta decyzja odpowiadała bardziej zamiarowi dowódcy armii niż poprzednia, z tym jednak, że natarcie 10 DP miało być rozpoczęte równocześnie z natarciem pozostałych dywizji. Ponieważ, jak już wspomniano, 7 DP miała nacierać lewym skrzydłem, natarcie 10 DP było odizolowane, tym samym trudniejsze i z mniejszymi szansami powodzenia.

Dowódca 7 DP/plk Prus - Więckowski/ zdecydował wykonać główne uderzenie lewym skrzydłem, dywizję ugrupować w dwa rzuty bojowe. 2/33 pp z 1/38 pal miał wiązać npla, a po przełamaniu obrony przez 37 pp winien był przejść do natarcia w kierunku Lodenau, Neusorge. 37 pp z kompanią saperów /18 bsap/, 38 pal /bez 1/38pal/ miał sforsować Nysę i przełamać obronę npla na odcinku: flw. Nieder Verwerk, /wył/ Rothenburg, opanować tor kolejowy w rejonie Nojes i nacierać dalej w kierunku Spree. Do końca dnia pułk winien był opanować rubież: Bremenhai, Uhmansdorf. 33 pp /bez 2/33 pp/ z plutonem saperów/18 bsap/, jako drugi rzut dywizji, miał nacierać za 37 pp i po jego wyjściu na rubież Bremenhai być w gotowości do likwidowania zgrupowań npla /do rozwijania natarcia/ w kierunku północnym i północno-zachodnim oraz do współdziałania z 9 DP w opanowaniu Rothenburga. 1 kczp /z 5 pczp/ miała w okresie artyleryjskiego przygotowania ataku obezwładnić npla ogniem na wprost na odcinku 37 pp, a po

wybudowaniu mostu w rejonie Rothenburg przeprawić się przez Nysę, wyjść na kierunek natarcia 37 pp i wspierać go.

W odwodzie /ogólnym/ dowódca dywizji pozostawił baon szkolny oraz doraźnie zorganizowaną kompanię kolarzy i szwadron kawalerii<sup>x/</sup>. Miały one przesuwać się za 33 pp. Odwód przeciwpancerny stanowiły 78 pappanc /BAPpanc/ i 10 dappanc. Kompania chemiczna miała przygotować zasłonę dymną na odcinku 37 pp.

Dowódca 9 DP /płk Łaski/ zdecydował wykonać główne uderzenie na lewym skrzydle, dywizję ugrupować w dwie rzuty bojowe. 26 pp z 1 ksap /20 bsap/ miał sforsować Nysę, jednym batalionem atakować Rothenburg od wschodu, zaś głównymi siłami obejść tę miejscowość od północy. 28 pp z 2 ksap /20 bsap/, 1/16 BPanc winien był sforsować Nysę, przy współdziałaniu z 26 pp zniszczyć npla w Rothenburgu. Do wieczora pułki miały wyjść na rubież szosy Rietschen, Niesky i opanować północną część m. Niesky. 30 pp pozostawał w drugim rzucie dywizji nie otrzymując konkretnego zadania bojowego.

W odwodzie ogólnym pozostawał baon szkolny.

Odwód przeciwpancerny stanowił 63 pappanc /4 BAPpanc/.

Dowódca 8 DP /płk dypl. Grażewicz/ zdecydował sforsować Nysę na podręcznych i etatowych środkach przepławowych, mając dla każdego pułku nie mniej niż dwa punkty przeprawy na łodziach. Ugrupowanie bojowe dywizji w dwie rzuty. 34 pp z 3/16 BPanc /bez kcz/, baterią 28 pappanc, kompanią saperów /19 bsap/ miał nacierać w ogólnym kierunku na płd skraj m. Niesky. 36 pp z 2/16 BPanc, baterią 28 pappanc winien był nacierać w ogólnym kierunku na Odernitz. Oba pułki otrzymały zadanie bliższe /określano, jako rubież najbliższego zadania/, następne i zadanie dnia. 32 pp stanowił drugi rzut - - -

x/ Nie były to pododdziały etatowe dywizji. Jeśli jednak dywizja posiadała zdobywcze konie, rowery itp. wówczas organizowano specjalne grupy /pododdziały/ konne lub kolarzy, które z uwagi na większe możliwości manewrowe pozostawały w dyspozycji dowódcy dywizji.

dywizji, miał przesuwać się za stykiem pułków pierwszego rzutu w odległości 1,5 - 2 km w gotowości do rozwinięcia powodzenia dywizji, względnie odparcia kontrataków npla. Odwód przeciwpancerny stanowił 11 dapano i kompania saperów /przypuszczalnie jako OZap/, z zadaniem przesuwania się za 32 pp w gotowości do odparcia kontrataków npla.

Dowódca 1 KPanc /gen. bryg. Kimbar/ powziął następującą decyzję:

Po dokonaniu wyłomu w obronie npla przez 9 i 8 DP wejść do bitwy z rubieży: /wył/ jezioro 2 km na zachód od Uhmansdorf, /wył/ Odernitz, skupiając główne uderzenie na prawym skrzydle w kierunku: Spreutz, Guttau, Radiber, przełamać z marszu pośrednią rubież obrony npla i jednocześnie OW uchwycić przeprawę na Szprawie, następnie opanować nakazaną rubież na północ od Budziszyna i zniszczyć wspólnie z 7 KZmot. gw. budziszynskie zgrupowanie npla. W następnym, w trzecim dniu, wykonać uderzenie w kierunku na Burkan, Radeberg, opanować nakazany rejon i nie dopuścić do podejścia odwodów operacyjnych npla z Drezna.

Pas działania korpusu wynosił od 12 do 18 km i biegł na lewym skrzydle armii, na kierunku jej głównego uderzenia. Ugrupowanie korpusu z chwilą wejścia do bitwy w dwóch rzutach. Pierwszy rzut maszerować miał /działać/ po dwóch marszroutach. Na czele każdej kolumny działać miał korpusny oddział wydzielony w sile batalionu czołgów /z brygad pancernych pierwszego rzutu/ wzmocnionego baterią artylerii pancernej, 1 - 2 kompaniami fizylierów z zadaniem opanowywania przepraw na wązniejszych przeszkodach wodnych i utrzymania ich do podejścia sił głównych. Za oddziałami wydzielonymi nacierać miała 4 BPanc z 24 ppanc i baterią 25 papanc, kompanią piechoty /1 BZmot/ oraz 2 BPanc z 27 papano, baterią 25 papanc i kompanią piechoty /1 BZmot/. W drugim rzucie za 4 BPanc maszerować miała 3 BPanc /bez kompanii i plutonu czołgów/ z 25 papano /bez dwóch baterii, bateria 26 papanc, 1 dar

z zadaniem rozwinięcia powodzenia korpusu oraz odparcia kontrataków npla i 1 BZmot./bez czterech kompanii/ z 2 pm za 2 BPanc w gotowości do zabezpieczenia lewego skrzydła korpusu.

Charakteryzując ogólnie decyzję dowódcy 2 armii WP należy stwierdzić, że w zupełności odpowiadała ona intencji dowódcy Frontu. Chodzi tu głównie o zmasowanie sił na kierunku głównego uderzenia, co umożliwiało dokonywanie wyłomu w obronie npla. Wydaje się jednak, że ani decyzja, ani plan współdziałania armii nie uwzględniały bardzo istotnego problemu, mianowicie zagrożenia skrzydeł armii, a tym samym odpowiedniego przeciwdziałania ze strony własnej.

Przypuszczać można, iż prawe skrzydło armii zabezpieczać miała 10 DP. Ona też chyba winna była, przy współdziałaniu z jednostkami 5 armii gw., rozbić te siły niemieckie, które znajdowały się przed stykiem 5 i 2 armii WP. Wobec jednak dość znacznych sił npla 10 DP była chyba za słaba do spełnienia tego zadania.

Jeśli chodzi o zagrożenie z południa, to w zasadzie nie zostało ono na szczeblu armii uwzględnione w ogóle. Żaden ze związków taktycznych nie otrzymał w tej sprawie zadania. Jedynie dowódca 1 KPanc dla swego drugiego rzutu /3 BPanc i 1 BZmot./ postawił m. in. zadanie osłony lewego skrzydła korpusu.

Tak więc dowództwo i sztab armii planując operację zaczepną nie uwzględniło w dostatecznym stopniu realnego zagrożenia skrzydeł, szczególnie z południa, a to było poważnym niedopatrzeniem.

Decyzje dowódców związków taktycznych nie budzą w zasadzie zastrzeżeń. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie dywizje piechoty oraz 1 KPanc ugrupowane zostały do natarcia w dwa rzuty bojowe. Miało to istotne znaczenie i dla tych dywizji, które działały na kierunku głównego uderzenia, jak i dla tych na pomocniczym kierunku. Te ostatnie bowiem, działając na szerokim froncie, przełamywać miały obronę na wąskich odcinkach i w głębi rozwijać natarcie w stronę skrzydła, poszerzając w ten

sposób wyłom. Posiadanie drugiego rzutu umożliwiało więc realizację zamiaru.

e/ Planowanie artyleryjskiego zabezpieczenia operacji.

Zadania artylerii w operacji zaczepnej przedstawiały się następująco:

W okresie artyleryjskiego przygotowania artyleria miała obezwładnić siły żywe i środki ogniowe npla przede wszystkim w transzejach 1 i 2 pozycji oraz artylerię i moździerze /zwłaszcza na kierunku głównego uderzenia armii/, zabezpieczyć forsowanie Nysy przez obezwładnienie skrzydłowego systemu ognia npla, wykonać przejścia w zaporach inżynieryjnych /drutowych/ nie mniej niż jedno na kompanię piechoty.

W okresie artyleryjskiego wsparcia ataku artyleria miała działać metodą pojedynczych ześrodkowań ogniowych na głębokość drugiej pozycji.

W okresie zabezpieczenia działała w głębi artyleria miała przesuwać się w szykach piechoty, zabezpieczyć odparcie ewentualnych przeciwuderzeń npla, wesprzeć forsowanie rzeki Weissern Schöps oraz zabezpieczyć osiągnięcie rubieży zadania dnia.

Jak już wspomniano AGA-2 została utworzona z 8 BAC i 6 AL. Umożliwiało to wsparcie każdej z dywizji na kierunku głównego uderzenia /9 i 8 DP/ ogniem jednej brygady, ponadto wykorzystanie - w wypadku zagrożenia przez czołgi npla - jednej brygady lekkiej /armaty 76 mm/.

Było to istotne, ponieważ po przydzieleniu brygad przeciwpancernych dywizjom piechoty armia pozostała bez odvodu przeciwpancernego.

7 BAH, 9 i 14 BAPpanc, 3 pm, 98 par przydzielone zostały do 8 i 9 DP. Artylerię wsparcia stanowiła część artylerii 5 DP i 1 KPanc. Przy takim użyciu artylerii osiągnięto gęstość 228 dział i moździerzy na km na odcinku 8 DP i 168 dział i moździerzy na odcinku 9 DP.

Do strzelania ogniem na wprost użyto dwa pułki artylerii pancernej /28 papanc oraz jeden papanc z 1 KPanc/ oraz czołgi 5 pczo. Gęstość artylerii i czołgów do strzelania na wprost na kierunku głównego uderzenia armii wynosiła 30-35 dział na 1 km.

40-25  
Artyleryjskie przygotowanie ataku zaplanowane zostało na 145 minut. Z tego w sumie nawał ogniowych 25 minut, ogień metodyczny i ogień ciągły po 60 minut. Z powyższego widać, że na ogólny czas art. przygotowania ataku stosunkowo mało przypadało - z uwagi na ograniczony limit amunicji - nawał ogniowych, natomiast dość dużo na ogień metodyczny. Zaplanowanie zbyt długiego czasu na ogień metodyczny wynikało przypuszczalnie z następujących powodów:

- a/ z dążenia dowódcy Frontu do utrzymania sił żywych npla jak najdłużej pod obeszwaładnieniem, celem ich psychicznego wyczerpania;
- b/ z chęci dania własnym wojskom maksimum czasu na sforsowanie Nysy i przygotowanie się do natarcia na przeciwległym brzegu. Wydaje się, że było to słuszne wyjście z sytuacji. Bowiem ograniczony limit amunicji uniemożliwiał zwiększenie czasu nawał ogniowych, a forsowanie Nysy wymagało jednak pewnej osłony ze strony artylerii.

W układzie artyleryjskiego przygotowania ataku uwidaczniają się wyraźnie trzy okresy:

- I. Artyleryjskie przygotowanie forsowania 40'. W tym 10'NO całości artylerii armii na artylerię npla, węzły łączności i punkty obserwacyjne; 25' ogień metodyczny dla podtrzymania obeszwaładnienia; 5'NO na pierwszą pozycję.
- II. Artyleryjskie zabezpieczenie forsowania 60'.  
W tym okresie pododdziały chemiczne miały wykonać zasłony dymne na szerokim froncie, wojska inżynierskie miały rozpocząć budowę przepraw przez Nysę, a bataliony czołowe miały sforsować rzekę i zająć podstawy wyjściowe do ataku na przeciwległym brzegu.

Artyleria natomiast /do ognia pośredniego i na wprost/ miała obezwładniać cele nowo odkryte oraz te środki ogniowe npla, które wzbierały forsowanie.

III. Artyleryjskie przygotowanie ataku przedniego skraju obrony npla 45°. W tym 35° ogień metodyczny na pierwszą i drugą pozycję; 10° NO na pierwszą pozycję.

W czasie ostatniej NO 73 artylerii 8 i 9 DP oraz AGA-2 miały obezwładnić baterie artylerii npla.

Jeżeli chodzi o gęstość obezwładnienia, to z uwagi na niewystarczającą ilość amunicji a tym samym krótkiego czasu NO, nie była ona wysoka.

Ogólnie artyleria w okresie art. przygotowania ataku mogła teoretycznie obezwładnić siłę żywą npla w około 50%, co w przypadku zawczasu przygotowanej obrony stosownie do wymaganych wówczas norm obezwładnienia uznać można, jako niskie.

Również możliwości obezwładnienia artylerii i moździerzy npla były nie wystarczające. Potrzeba było obezwładnić 18 rozpoznanych baterii artylerii i główną masę moździerzy na kierunku głównego uderzenia armii /około 12 grup/. Do tego należało posiadać około 78 dyonów artylerii /18 baterii x 3 dyony = 54 dyony + 12 grup moźdz. x 2 dyony = 24 dyony. Razem 78 dyonów/. Tymczasem armia mogła użyć około 37 dyonów /8 BAC - 3 dyony, 6 BAL - 9 dyonów, 7 BAH - 6 dyonów, artyleria pięciu DP - 15 dyonów oraz 4 dyony 76 mm. z 9 i 14 BAPpano/ t.j. około 50% potrzeb. Dlatego też zaplanowano obezwładnienie tylko tych baterii artylerii i grup moździerzy npla, które stanowiły największe zagrożenie dla nacierających wojsk, na kierunku głównego uderzenia. Stopień ich obezwładnienia wynosił około 86 %, czyli, że był wystarczający. Pozostałe baterie i grupy moździerzy mogły być obezwładnione dopiero w toku natarcia.

Artyleryjskie wsparcie ataku zaplanowano metodą, pojedynczych zespołów ognia, które miały być wykonane

w ciągu 10°/G - G+10°/ po wyruszeniu piechoty do natarcia. W tym czasie AGA miała obezwładniać strzelającą artylerię npla. Była to więc bardzo słaba metoda wsparcia. Innych możliwości jednak nie było, gdyż mała ilość amunicji nie pozwalała na wsparcie metodą KZO, nie mówiąc już o wale ogniowym.

Artyleryjskie zabezpieczenie natarcia w głębi zaplanowano systemem ogni zmasowanych i ześrodkowanych na całą głębokość pierwszego dnia operacji. Przełamanie obrony na rubieży rzeki Weisser Schöps i kanału Neu Graben miało nastąpić po uprzednim wykonaniu NO.

Organizacja grup artyleryjskich przedstawiała się następująco:

PGA-  
1-4d  
Dywizyjne grupy utworzono w 9 /44 pah z 7BAH/ i 8 DP /47 pah z 7 BAH i 22 pal 5 DP/. Pułkowe grupy utworzono we wszystkich pułkach pierwszego rzutu. W pułkach piechoty 10 DP PGA składały się z dywizjonu artylerii /z 39 pal/, w pułkach 7 DP z 1 - 2 dywizjonów /38 pal/, w 9 DP z 2 - 3 dywizjonów, w 8 DP z 3 - 4 dywizjonów.

Pułki piechoty drugiego rzutu 9 i 8 DP miały po jednym dywizjonie.

Skład jakościowy grup artyleryjskich był różnorodny: tworzyły je haubice, moździerze i armaty.

Artyleria i moździerze pułków drugiego rzutu na okres artyleryjskiego przygotowania i wsparcia ataku włączone zostały w skład PGA pułków pierwszego rzutu. Artyleria 5 DP i 1 KPanc włączona została do PGA pułków 9 DP.

Artyleria wsparcia otrzymała zadania na okres artyleryjskiego przygotowania i wsparcia ataku.

Dla należytej koordynacji działań nakazano wysłanie z każdej PGA 1 - 2 oficerów oraz 3-4 zwiadowców z radiostacją bezpośrednio w szyki piechoty, co miało zapewnić możliwość ciągłego wsparcia w każdej sytuacji.

W okresie artyleryjskiego przygotowania ataku dowodzenie artylerią było scentralizowane. Z chwilą przejścia do natarcia miała nastąpić częściowa deonetralizacja dowodzenia.

Tak więc artyleryjskie zabezpieczenie operacji zaplanowane zostało zgodnie z konkretnymi możliwościami. Chodzi tu głównie o wyznaczony limit amunicji /na pierwszy dzień kal. 76 mm - 0,7 jo, kal. 82, 120 i 152 - 1,25 jo, kal. 122 - 0,8 jo/. Ostatecznie stopień obezwładnienia obrony npla w czasie artyleryjskiego przygotowania ataku był niski, zaś metoda wsparcia słaba, a to, nie - stety, musiało się odbić na tempie przełamania, które w praktyce okazało się niższe, aniżeli planowano.

f/ Planowanie lotniczego zabezpieczenia operacji. *mlto*

2 AL /dowódca gen. płk Krasowski/ miała głównie na celu zabezpieczenie działań głównego zgrupowania Frontu. Częścią sił zaś zabezpieczała działania pomocniczego /zabezpieczającego/ zgrupowanie Frontu, a mianowicie 2 AWP i 52 A. Konkretnie do zabezpieczenia operacji 2 AWP i 52 A wyznaczona została 308 DLSz /3 KLSz/ i 256 DLM /5 KLM/.

Do zadań lotnictwa należała m. in. osłona głównych sił armii przed uderzeniami lotnictwa npla, prowadzenie rozpoznania oraz wsparcie działań przez wykonanie konkretnych zadań na polu walki.

W okresie artyleryjskiego przygotowania ataku wyznaczono do działania 5 samolotów szturmowych i 8 myśliwskich.

Z chwilą przejścia do natarcia lotnictwo miało obezwładnić obronę npla na drugiej pozycji wysiłkiem 20 samolotów oraz w rejonie Niesky wysiłkiem 10 samolotów.

Przełamanie obrony npla na trzeciej pozycji /na rubieży rzeki Weisser Schöps i kanału Neu Graben/ wysiłkiem 30 samolotów.

Dla zabezpieczenia działań 1 KPanc w głębi operacyjnej wyznaczony został pułk lotnictwa szturmowego i pułk lotnictwa myśliwskiego.

g/ Inżynieryjne zabezpieczenie operacji.

Ponieważ armia rozpoczęła operację od forsowania Nysy, głównym celem inżynieryjnego zabezpieczenia było zapewnienie wojskom możliwie dogodnych warunków forsowania i przeprawy. Wydaje się jednak, iż to zagadnienie nie zostało w 2 armii w należyтым stopniu rozpracowane. W rozkazie operacyjnym i w planie współdziałania nie został dostatecznie sprecyzowany sposób forsowania. Również w rozkazach dywizyjnych zagadnienie forsowania zostało pominięte. Jedynie dowódca 8 DP w rozkazie bojowym wspomniał o forsowaniu. Już tylko te przykłady świadczą, że zagadnieniu forsowania nie poświęcono dostatecznej uwagi, że forsowanie jako takie nie zostało rozpracowane.

Na podstawie urywkowych wspomnień o zadaniach inżynieryjnych można w przybliżeniu ustalić następujący stan rzeczy:

Z uwagi na szczupły stan etatowych środków przeprawowych oraz z powodu krótkiego czasu na przygotowanie operacji armia nie dysponowała dostateczną ilością środków przeprawowych. Stąd też zasadniczą część dysponowanego sprzętu inżynieryjnego użyto na budowę przepraw promowych i mostowych dla zabezpieczenia przeprawy sprzętu ciężkiego.

Natomiast dla zabezpieczenia forsowania czołowych rzutów wykorzystano sprzęt podręczny i doraźnie skonstruowany /tratwy, kładki, belki itp/. Jednakże niedostateczna ilość i niska wartość tego sprzętu nie zabezpieczyła forsowania na środkach przeprawowych. Zakładano - z uwagi na to, iż Nysa nie jest szeroka i głęboka - sforsowanie jej przez czołowe rzuty piechoty, a <sup>nawet</sup> ~~niekiedy~~ przez czołgi bezpośredniego wsparcia w bród.

Pokonywanie przeszkód wodnych w głębi obrony npla miało być ułatwione dzięki uchwytowaniu przepraw przez oddziały wydzielone oraz przez budowę mostów własnych.

Należy podkreślić, że w niektórych oddziałach nie wykonano odpowiednich prac przygotowawczych do forsowania w bród.

Na przykład w 16 BPanc nie rozpoznano dokładnie odcinków przepraw, nie wykonano zjazdów do rzeki itd. W rezultacie z chwilą rozpoczęcia forsowania niektóre pododdziały szukały dopiero rejonów dogodnych do forsowania.

#### h/ Ocena przygotowania armii do operacji zaczepnej.

Na wstępie należy stwierdzić, że czas na organizowanie operacji zaczepnej armii był krótki, ograniczony. Wyciąg z dyrektywy Frontu armia otrzymała w końcu 11.4. Do chwili rozpoczęcia operacji /do rana 16 kwietnia/ pozostawało cztery i pół doby, a tym cztery dni i pięć nocy. W dniu 13.4. o godz. 15.00 sztab armii opracował pisemny rozkaz operacyjny. Przypuszczać można, że ustne zadania bojowe dowódcy <sup>armii</sup> postawił dowódcy dywizji w końcu 12 lub do południa 13.4. Również 13.4. opracowany został plan współdziałania armii. Pisemne rozkazy bojowe w dywizjach opracowano 14 i 15.4. Założyć można, że ustne zadania bojowe dowódcy dywizji /z wyjątkiem 10 DP/ pozostali w dniu 14.4.

Resztę czasu mogli zużyć dowódcy pułków i niżej. Praktycznie więc nie było czasu na organizację współdziałania z zachowaniem tej zasady, że współdziałanie np. w skali armia - dywizje i dywizja - pułki winno być prowadzone wówczas, gdy szczebel niższy /dywizja przy organizacji współdziałania w armii i pułk przy organizacji współdziałania w dywizji/ wypracował już decyzję i postawił zadanie podwładnym. Najprawdopodobniej najważniejsze zagadnienia współdziałania omawiane były przy stawianiu zadań bojowych. W takim wypadku trudno oczywiście uważać, by współdziałanie zostało zorganizowane szczegółowo w terenie. Jak z powyższego wynika armia organizowała operację zaczepną w ograniczonym czasie.

Jeśli chodzi o rozwiązanie zagadnień taktyczno-operacyjnych, to na uwagę zasługują następujące momenty:

Armia posiadając pięć dywizji piechoty, działała miała w pasie szerokości ponad 30 km, a więc na szerokim froncie, przy czym jej zadanie wymagało dokonania wyłomu w zawczasu przygotowanej obronie npla. Dla dokonania przełamania trzeba było posiadać odpowiednio dużą przewagę nad nplem. Przytoczona decyzja dowódcy armii wskazuje, co było zresztą zgodne z dyrektywą dowódcy Frontu, że armia dzięki zmasowaniu zdecydowanej większości sił na kierunku głównego uderzenia w pełni zapewniła sobie warunki przełamania.

Decyzja dowódcy 2 armii może stanowić przykład konsekwentnie realizowanej zasady masowania sił i środków na wybranym kierunku.

W konkretnym wypadku, na kierunku głównego uderzenia 2 armii, dywizje piechoty /9 i 8/ nacierały w wąskich pasach /po 2 km każda/, tu użyte zostały wszystkie czołgi, artyleria i odwody, drugi rzut i grupa szybka armii. Na odcinku wiążącym dywizje zostały rozciągnięte na szerokim froncie: 10 DP ok. 19 km, 7 DP 8,5 km.

Jeśli chodzi o wykorzystanie wojsk pancernych, to - wydaje się - nie budzi ono zastrzeżeń. 16 BPanc i 28 papanc użyte do bezpośredniego wsparcia 9 i 8 DP. W rezultacie w pasie natarcia 9 DP uzyskano gęstość 15 wozów bojowych na km, w pasie 8 DP 26 wozów bojowych na km. Po wliczeniu jeszcze organicznych dywizjonów artylerii pancernej gęstość wzrosła odpowiednio do 22 i 32 wozów bojowych na km. Taka gęstość w zasadzie mogła zabezpieczyć szybkie tempo przełamania głównego pasa. Rzecz jednak polegała na tym, by czołgi i działa pancerne odpowiednio szybko sforsowały Nysę i jednocześnie z piechotą rozpoczęły atak przedniego skrajku obrony npla. Tymczasem, jak się okazało, poszczególne bataliony czołgów nie zdołały się przeprawić przez Nysę w odpowiednim czasie.

5 pzo /bez jednej kompanii/ dowódca armii pozostawił w odwodzie pancernym. Być może dowódca armii chciał dysponować oddziałem czołgów dla wsparcia 5 DP z chwilą wprowadzenia jej do bitwy. Wydaje się jednak, że

bardziej celowym byłoby przydzielenie 5 pczc i 9 i 8 DP dla wzmocnienia ich siły w czasie przełamania głównego pasa. Natomiast z chwilą wprowadzenia do bitwy 5 DP mogła nastąpić zmiana podporządkowania części czołgów bezpośredniego wsparcia z 9 i 8 DP do 5 DP.

1 KPanc - grupa szybka armii - miał wejść do bitwy w zasadzie po przełamaniu głównego pasa. Ponieważ w głębi npl nie posiadał silnych rubieży obronnych, można uważać, iż KPanc miał możliwość wykonania swych zadań.

Wszystko jednak zależało od tempa przełamania głównego pasa.

Wreszcie zagadnienie forsowania, które w 2 armii WP miało być zasadniczo wykonane w bród. Sposób ten, stosowany zresztą z powodzeniem w drugiej wojnie światowej /zazwyczaj w końcowych fazach operacji zaczepnych/, traktować jednak należy jako ostateczny i nietypowy w operacji, której początkiem było forsowanie. Sposób ten bowiem nie skracał czasu potrzebnego na pokonanie przeszkody wodnej, ani też - z powodu zagęszczenia sił na mieliznach i brodach - nie zmniejszał strat własnych. Pamiętamy jednak o tym, że 2 armia WP z przyczyn obiektywnych /mała ilość etatowego sprzętu/ przeprawowego oraz krótki okres przygotowawczy/ nie miała możliwości wyboru innego sposobu forsowania.

Podkreślenia wymaga tu jeszcze jeden problem. Mianowicie problem posiadanych przez armię, przez jej poszczególne związki, sztaby i wreszcie przez poszczególnych żołnierzy doświadczeń bojowych, które odgrywają przecież w działaniach również olbrzymią rolę. Należy stwierdzić, że armia nie posiadała tych doświadczeń. Dla niej była to pierwsza operacja, chrzest bojowy. Tego faktu nie mogła zmienić doświadczona już część kadry dowódczej, czy żołnierzy. W masie swej poszczególne jednostki nie były jeszcze zahartowane i obyte w działaniach. Sztaby nie posiadały jeszcze odpowiedniego zgrania w swej pracy. Oczywiście to wszystko uwielokrotniało trudności stojące przed armią w toku operacji.

#### IV. PRZYJĘCIE PRZEZ ARMIE UGRUPOWANIA ZACZEPNEGO ORAZ PROWADZENIE ROZPOZNANIA WALKĄ.

Jak już wcześniej wspomniano po zluzowaniu wojsk radzieckich w pierwszym rzucie 2 armii WP znalazły się: 10, 7 i 8 DP. Podjęta przez dowódcę armii decyzja do operacji zaczepnej wymagała pewnych zmian w ugrupowaniu. Przede wszystkim należało wprowadzić do pierwszego rzutu - między 7 i 8 DP - 9 DP, zluzować i częściowo przegrupować oddziały 8 DP. Przesunięcia pasów 10 i 7 DP były nieznaczne i w przygotowaniach armii nie odgrywały roli.

Wprowadzenie 9 DP do pierwszego rzutu armii odbyło się w nocy z 14 na 15 kwietnia. 26 i 28 pp /9DP/ zluzowały 32 pp, który przeszedł do drugiego rzutu swej dywizji oraz część 34 pp, który przesunął się nieco w lewo na odcinek 36 pp /32, 34 i 36 pp. - 8 DP/. W drugim rzucie 9 DP pozostał 30 pp.

W okresie przygotowawczym do operacji zdecydowano przeprowadzić rozpoznanie walką w całym pasie natarcia armii. *Kp - dmw, 6p w DP*  
W 10 DP do zadania tego zostały wyznaczone trzy kompanie /po jednej z pułku/, w 7 DP jedna kompania, w 9 DP dwa bataliony piechoty, w 8 DP jedna kompania. Działania pododdziałów prowadzących rozpoznanie walką zostały wsparte artylerią i moździerzami, z wyjątkiem 3/28 pp /9 DP/, który miał wykonać zadanie bez środków wsparcia. W 7 i 8 DP wyznaczono ponadto specjalne bataliony, których zadaniem było rozwinięcie powodzenia pododdziałów prowadzących rozpoznanie walką.

Rozpoznanie walką, oprócz zadań rozpoznawczych, miało na celu opanowanie przyczółków na zachodnim brzegu Nysy, przy czym nie zostało ono przeprowadzone jednocześnie w skali całej armii.

W 10 DP rozpoznanie walką nie przyniosło żadnych rezultatów, co było zresztą do przewidzenia, gdyż działania w tej dywizji pomyślane były jako pomocnicze, wiążące.

W pasie 7 DP do rozpoznania walką wyznaczona została 6 kompania /2/37 pp/, wsparta trzema kompaniami moździerzy i baterią moździerzy 120 mm.

W nocy z 14 na 15 kwietnia kompania przeprowadziła się na zachodni brzeg Nysy w rejonie na południe wschód od Lodenau i wykorzystując zaskoczenie wlała się na głębokość 300-500 m w przedni skraj obrony. Dalsze natarcie kompanii zostało powstrzymane silnym oporem npla, który kilkakrotnie wykonywał kontrataki. Przyczółek został jednak utrzymany do początku natarcia, czyli do rana 16 kwietnia.

W pasie 9 DP rozpoznania walką, w myśl początkowego planu miało być przeprowadzonym w nocy z 14 na 15 kwietnia, czyli w nocy, w ciągu której miało nastąpić luzowanie części oddziałów 8 DP. Było to oczywiście niewygodne i chyba niemożliwe do wykonania. Dlatego też faktyczne rozpoznania walką w 9 DP przeprowadzono w ostatnią noc przed natarciem z 15 na 16 kwietnia. Rozpoznania walką prowadzili wyznaczone bataliony pierwszorzutowych pułków; 2/26 pp w rejonie na północ od Prędocię /na wschód od Rothenburga/, 3/28 pp na południe od Prędocię.

Do wsparcia 2/26 pp wyznaczono moździerze 82 mm wszystkich trzech batalionów pułku i artylerię pułkową. Ponadto na korzyść batalionu miał działać pluton saperów z zadaniem rozpoznania brodów, przygotowania środków przeprawowych i rozminowania pola minowego npla oraz pluton zwiadu pieszego /pułku/.

O godz. 23.00 15.4 pierwszy rzut batalionu rozpoczął przeprawę. Część sił pozostawała na własnym brzegu w gotowości do otwarcia ognia w wypadku, gdyby npl zauważył przeprawę. Kiedy środki przeprawowe zbliżały się już do przeciwnego brzegu npl otworzył gwałtowny ogień i w końcu zmusił 2/26 pp do wycofania się na prawy brzeg Nysy. Batalion poniósł znaczne straty.

3/28 pp /bez środków wzmocnienia/, którymi przydzielano kilkanaście łodzi i tratw rozpoczął przeprawę o północy z 15 na 16.4., będąc wcześniej ostrzela-

nym ogniem npla, który zauważył przygotowania do przepra -  
wy. W toku forsowania batalion poniósł znaczne straty,  
zdołał jednak uchwycić przyczółek i przy wsparciu ogniem  
własnej artylerii odeprzeć kontrataki npla. Uchwycony  
przyczółek został do chwili natarcia umocniony.

W pasie 8 DP, w rejonie leśniczówki 1 km na  
południe od Rothenburga, do rozpoznania walką wyznaczona  
została 7 kompania 3/34 pp wzmocniona plutonem CKM i plu-  
tonem rppanc oraz wyposażona w środki przeprowowe.  
W jej składzie działała również grupa zwiadowców /8 żoł-  
nierzy/ z dywizyjnej kompanii rozpoznawczej.

Opracowany plan rozpoznania przewidywał na -  
stępującą kolejność działań tej kompanii:

W pierwszej kolejności grupa zwiadowców miała  
opanować wyspę między dwoma korytami Nysy, na którą na -  
stępnie przeprowić się miała cała kompania. W takiej sa-  
mej kolejności miało nastąpić sforsowanie zasadniczej od-  
nogi Nysy. Po uchwyceniu przyczółka kompania powinna była  
się bronić na nim do chwili sforsowania Nysy przez dywizję.  
Artyleria miała otworzyć ogień w chwili, gdy npl zauważył  
przeprawę kompanii, zaś po opanowaniu przyczółka na każ-  
żądanie dowódcy kompanii.

Działania rozpoczęły się w nocy z 13 na 14.4.  
Przeprawa przez wschodnią odnogę Nysy odbyła się bez więk-  
szych przeszkód, natomiast forsowanie zachodniej odnogi  
odbyło się przy zaciętym przeciwdziałaniu npla. Dzięki  
jednak zdecydowanym działaniom kompania opanowała przy -  
czółek i utrzymała go do następnej nocy z 14 na 15.4.  
W toku odpiierania kontrataków npla kompania poniosła  
znaczne straty, w związku z czym do rana 15.4. zluzowana  
została przez 9 kompanię swego batalionu. Ostatecznie  
przyczółek został utrzymany do rozpoczęcia ogólnego  
natarcia.

W rezultacie rozpoznania walką oddziały 2 ar-  
mi opanowały trzy niewielkie przyczółki na zachodnim  
brzegu Nysy. I chociaż przyczółki te posiadały niewiel-  
kie rozmiary i nie można było skoncentrować na nich sił  
do natarcia, to jednak umożliwiły budowę przepraw przez

Nysę już w toku artyleryjskiego przygotowania ataku. Z drugiej jednak strony rozpoznanie walką przyniosło i ujemne skutki, bowiem nie można już było liczyć na uzyskanie zaskoczenia w dniu natarcia, gdyż ponad dwie doby wczesniej przygotowania do natarcia zostały ujawnione

#### IV. OGÓLNY PRZEBIEG OPERACJI 2 ARMII WP.

##### a/ Przełamanie taktycznej strefy obrony npla

/16-18.4.1945 r./

/Szkic nr 5 i 6/

16 kwietnia 1945 r. o godz. 6.15 /czasu moskiewskiego/, rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie ataku, które trwało do godz. 8.40.

W toku artyleryjskiego przygotowania, pododdziały obrony przeciwchemicznej wykonały zasłonę dymną /w pasie 22 km/, podtrzymywaną przez 70".

Pod osłoną ognia artylerii i zasłon dymnych, saperzy armii przystąpili do budowy mostów w pasie 9 i 8 DP.

W 10 DP, zgodnie z ostatnią decyzją dowódcy dywizji, forsowanie rozpoczął 29 pp. Ponieważ jednak konieczne przegrupowanie pułku nie zostało na czas zakończone /2/29 pp, który w myśl pierwotnej decyzji miał stanowić odwód dowódcy dywizji, nie zdążył zająć podstaw wyjściowych w ugrupowaniu pułku/, pułk rozpoczął forsowanie dwoma baconami /1 i 3/29 pp/, mając w środku ugrupowania lukę. Forsowanie wykonano w bród i na środkach podręcznych. Bataliony uchwyciły na przeciwległym brzegu niewielkie przyczółki, opanowały pierwszą brzośnię, lecz w końcu nie wytrzymały silnych kontrataków npla i wycofały się na wschodni brzeg Nysy. Tak więc pierwsze forsowanie zakończyło się niepowodzeniem. Jest to jednak zrozumiałe. Dywizja działała <sup>a</sup>przecież na szerokim froncie, nie posiadała wzmocnienia ani wsparcia. Forsujący pułk /29 pp/ działał na odcinku 4km, a więc również na szerokim froncie i nie był w stanie stworzyć sobie koniecznej przewagi sił. W dodatku częsta zmiana decyzji <sup>dowódcy</sup> dywizji

spowodowała zamieszanie w oddziałach i opóźnienie w przegrupowaniu, co znacznie zmniejszyło szanse na uzyskanie powodzenia.

10DP Drugie z kolei forsowanie podjęte zostało wieczorem 16 kwietnia przez 27 pp, który został wprowadzony do pierwszego rzutu oraz przez jeden baon 29 pp. Siły te sforsowały Nysę, wlały się odcinkami w drugą transzę, lecz podobnie jak za pierwszym razem, odrzucone zostały po trzygodzinnej walce na wschodni brzeg Nysy.

Ostatecznie 10 DP w pierwszym dniu powodzenia nie uzyskała. Jednak swoimi działaniami związała siły niemieckie i uniemożliwiła wykorzystanie ich do przeciwdziałań głównemu zgrupowaniu armii, a taką rolę jak wiemy, spełnić miała, jednakże okupiła to zbyt dużymi stratami /w pierwszym forsowaniu 250 zabitych, rannych i zaginionych/. Wydaje się, że dywizja mogła swą rolę spełnić przez działanie drobnych, należycie wspartych grup wypadowych. Wówczas jej działanie byłoby opłacalne, bez tak wielkich strat.

Forsowanie 10 DP usuwa niewątpliwie do rozwiązania problem działania na odcinku wiążącym, pomocniczym. Z grubsza rzecz biorąc, już sama nazwa - "działania wiążące" - określa cel i charakter tych działań.

Dobór zaś sposobu wykonania zadania "wiązanego" winien odzwierciedlać zamierzony do osiągnięcia cel. W 10DP wybrany sposób wiązania można by nazwać natarciem "za wszelką cenę". Cena zaś była wysoka. Czy istniały inne sposoby możliwe do zastosowania w 10 DP? Wydaje się, że tak. Chociażby zaproponowane już działania grup wypadowych, czy działania pozorne. Dlatego też w tym wypadku decyzja dowództwa 10 DP nie była przemyślana. Próby drugiego forsowania, po pierwszym niepowodzeniu, nie były już niczym uzasadnione. Dlatego chyba dowódca armii odwołał ze stanowiska dowódcy 10 DP płk Dubienkę i mianował na jego miejsce płka Struca. Ponadto nakazał 10 DP przejść do obrony w całym pasie. Trzeba jednak zaznaczyć, że działania 10 DP obciążają w pewnym stopniu również dowództwo armii. Wykazują one bowiem brak kontroli

decyzji dowódców podległych ze strony dowództwa armii. Ponadto wspomniane już wcześniej rozbieżności między rozkazem operacyjnym, a planem współdziałania również ujemnie odbiło się na planowaniu działań przez 10 DP.

W 7 DP forsowanie wykonywał 37 pp na lewym skrzydle dywizji /na północ od Rothenburga/. Pułk ten sforsował Nysę w bród, włamał się w pierwszą i częściowo drugą transzeję, lecz dalsze jego natarcie zostało powstrzymane. Po wprowadzeniu na prawo od 37 pp jednego batalionu z drugiego rzutu dywizji /z 33 pp/ położenie dywizji w końcu dnia było następujące: na prawym skrzydle dywizji 2/33 pp prowadził działania wiążące na szerokim froncie. Batalion 33 pp, 37 pp opanowały rubież - /wył/ Lodenau - Nojes /północne przedmieście Rothenburga/ - nie dochodząc do szosy łączącej te miejscowości. Głębokość dokonanego wyłomu wynosiła do 2 km.

9 DP rozpoczęła forsowanie Nysy zgodnie z planem w toku artyleryjskiego przygotowania ataku, a po jego zakończeniu rozpoczęła atak przedniego skraju obrony npla. 26 pp, działając na prawym skrzydle dywizji, sforsował częścią sił Nysę w bród, jednak jego natarcie zostało załamane szczególnie silnym oporem w Rothenburgu. W końcu pułk został odrzucony na wschodni brzeg Nysy. Tak więc pierwsze uderzenie pułku zakończyło się niepowodzeniem, głównie na skutek silnego przeciwdziałania npla z Rothenburga leżącego na odcinku pułku. 28 pp, wykerzystując most wybudowany w ciągu ubiegłej nocy częściowo przeprowił się po nim, częściowo sforsował Nysę w bród i po zakończeniu artyleryjskiego przygotowania ataku przeszedł do natarcia. Po włamaniu się w pierwszą pozycję pułk na rozkaz dowódcy dywizji uderzył częścią sił na Rothenburg od południa, by ułatwić działanie 26 pp. W takiej sytuacji 26 pp rozpoczął ponowne forsowanie Nysy, tym razem udane, po czym wiążąc npla w Rothenburgu od czoła głównymi siłami oskrzydlił miejscowość od północy. Walki o Rothenburg trwały do godzin popołudniowych i mimo silnego oporu npla zakończyły się sukcesem, głównie dzięki skrzydłowym uderzeniom. Jedno -

*Dział  
26 i 28 pp  
w  
Rothenburg*

cześnie 26 pp częścią sił, nie czekając na wynik walk o Rothenburg, rozwijał natarcie na zachód i do nocy wyszedł ~~na~~ <sup>pod</sup> Usmansdorf. 28 pp, wraz z 1/30 pp /30 pp- drugi rzut dywizji/ do końca dnia wyszedł pod m. Gerka.

Tak więc dywizja w ciągu całodziennych walk przełamała dwie pozycje głównego pasa obrony npla, dokonując wyłom na głębokość do 6 km.

8 DP po sforsowaniu Nysy w toku artyleryjskiego przygotowania ataku, przełamała pierwszą transeję npla, po czym jej natarcie zostało zatrzymane. Dywizja wznowiła dalsze natarcie po przeprowadzeniu się czołgów, to jest około godz. 12.00 i do końca dnia przełamała dwie pozycje głównego pasa obrony npla, zawiązując walkę o m. Werkirch. Głębokość dokonanego wyłomu wynosiła około 8 km.

Pod koniec dnia na zachodni brzeg Nysy rozpoczęły przeprawę drugie rzuty i odwody armii /m.in. 5 DP i 1 KPanc/.

Tak więc w ciągu pierwszego dnia główne zgrupowanie uderzeniowe armii nie wykonało w pełni swego zadania. Ogólnie tempo natarcia było wolniejsze, aniżeli planowano.

Przyczyn takiego stanu rzeczy szukać należy w tym, że obrona npla w toku artyleryjskiego przygotowania ataku nie została dostatecznie obezwładniona, wsparcie artyleryjskie było również słabe. Ponadto czołgi 16 BPanc, mające działać w charakterze czołgów BWP, przeprowadziły się zbyt późno przez Nysę i w większości weszły do walki dopiero po 3 - 4,5 godzinach. Spóźnienie czołgów nastąpiło na skutek trudności w przeprowadzeniu. Mianowicie nie rozpoznano dokładnie rejonów przeprawy, nie przygotowano zjazdów na brzegu. W rezultacie po rozpoczęciu natarcia czołgi manewrowały wzdłuż Nysy szukając odpowiedniego miejsca do przeprawy. A więc spóźnione wejście do walki czołgów BWP wyraźnie osłabiło siłę uderzeniową piechoty i obniżyło tempo natarcia. Z chwilą zaś wejścia do walki pododdziały czołgów

działały raczej samodzielnie, nie współdziałały z piechotą. Zdarzały się wypadki, że czołgi zbyt odrywały się od piechoty.

Te wszystkie czynniki spowodowały, że tempo natarcia było wolne, a to dało nplowi możliwość zorganizowania obrony na kolejnych rubieżach, szczególnie na rzece Weisser Schöps i kanale Neu Graben /na trzeciej pozycji/, gdzie ostatecznie zatrzymał dalsze natarcie oddziałów polskich.

Działania sąsiadów rozwijały się następująco: Na prawo 5 A gw. na kierunku swego głównego uderzenia przełamała główny pas obrony npla. Na swoim lewym skrzydle, w rejonie Muskau wojska radzieckie walczyły jeszcze z nieprzyjacielem, który w dalszym ciągu utrzymywał przyczółek na wschodnim brzegu Nysy.

Na lewo 254 DP /52 A/ przełamała obronę npla i opanowała m. Sarichen na zachodnim brzegu Weisser Schöps, wysuwając się nieco na zachód od 8 DP. Pozostałe siły 52A prowadziły działania wiążące.

Dowódca 2 armii WP w wyniku oceny położenia zdecydował wprowadzić do bitwy rano 17.4 1 KPanc, mimo że przewidziana rubież w pierwszym dniu operacji nie została opanowana. Decyzję tę spowodowało niewątpliwie wolne tempo natarcia, co groziło zerwaniem planu operacji.

1 KPanc po wejściu do bitwy miał wspólnie z 9 i 8 DP sforsować Weisser Schöps i kanał Neu Graben, dołamać główny pas obrony npla i rozwijać powodzenie w nakazanym uprzednio kierunku. W toku przełamania pozycji dodatkowej korpus winien wyminąć silny punkt oporu - Niesky od północy i południa.

7 DP miała rozwijać natarcie na Rietschen celem poszerzenia wylomu.

W drugim dniu operacji /17.4./ 2 armia WP wznowiła działania zaczepne.

Na prawym skrzydle 10 DP, zgodnie z rozkazem dowódcy armii pozostała w obronie, będąc ugrupowana w jednym rzucie.

7 DP nacierając w kierunku północnym, zlikwi -  
dowała opór npla w Bremenhein i do końca dnia opanowała  
rubież: /wył/ Lodenau, /wył/ Neusorge, Spree.

Faktycznie więc w dniu 17.4 dywizja wykonała  
zadanie postawione na pierwszy dzień operacji.

Na kierunku głównego uderzenia armii działania  
prowadziły oddziały 1 KPanc oraz 9 i 8 DP.

1 KPanc wysłał dwa oddziały wydzielone, które  
wspólnie z 9 i 8 DP zawiązały walkę o przeprawy na rzece  
Weisser Schöps. Jeden z nich uderzył na Usmansdorf, opa-  
nował tę miejscowość i przeprawy na rzece. Na uwagę zas-  
ługuje fakt, że miejscowość tę czołgi zdobyły bez wspar-  
cia piechoty.

Po zbudowaniu mostu, za oddziałem wydzielonym przeprowi-  
ła się 4 BPanc, która przy współdziałaniu z 9 DP dołamała  
główny pas obrony npla i przecięła na północ od m. Niesky  
szosę wiodącą do m. Rietschen.

Drugi oddział wydzielony 1 KPanc, przy  
współdziałaniu z 8 DP, zdobył m. Werkirch i rozpoczął  
walkę o przeprawy na rzece Weisser Schöps. Mosty zostały  
jednak przez npla zniszczone. Szerokie i błotniste kory-  
to rzeki wykluczały możliwość forsowania jej przez  
czołgi w bród. Dlatego też rzekę sforsowały w pierwszej  
kolejności oddziały piechoty, po czym przystąpiono do  
budowy mostu i przeprawy czołgów. Po sforsowaniu rzeki  
piechota wraz z 2 BPanc, poprzedzona działaniem oddzia-  
łu wydzielonego, dołamała główny pas. 2 BPanc gwałtow-  
nym atakiem opanowała wschodnią i środkową część<sup>m</sup> Niesky.

Dalsze natarcie 1 KPanc, 9 i 8 DP zostało  
zahamowane na skutek silnego oporu npla oraz ciężkich  
warunków terenowych - teren lesisty.

W ten sposób 2 armia WP w drugim dniu opera-  
cji opanowała w przybliżeniu rubież zaplanowaną na pier-  
wszy dzień. Jednocześnie zarysowała się luka między 7 a  
9 DP, spowodowana odstaniem 7 DP oraz rozbieżnymi kie-  
runkami uderzeń. Wprawdzie dowódca armii przewidział  
możliwość takiego obrotu sytuacji, gdyż już w końcu 16  
kwietnia postawił 5 DP /drugi rzut armii/ zadanie wejścia

do bitwy na styku 7 i 9 DP i rozwijania natarcia w kierunku na Rietschen. Zadania tego 5 DP jednak nie wykonała. Nie zdążyła bowiem dokonać przegrupowania i wejść do bitwy.

Należy zaznaczyć, że decyzja wprowadzenia do bitwy 5 DP pociągnęła za sobą pewne dalsze zmiany, szczególnie w wykorzystaniu wojsk pancernych. Mianowicie 16 BPanc, która dotychczas wspierała 9 i 8 DP, miała z kolei wspierać 5 DP. To samo dotyczy 28 papanc.

Ta decyzja, dotycząca zmiany podporządkowania 16 BPanc i 28 papanc budzi pewne zastrzeżenia. Chodzi o to, że 9 i 8 DP działające na kierunku głównego uderzenia pozbawione były od drugiego dnia wsparcia czołgów, co musiało się ujemnie odbić na ich działaniu. Natomiast 5 DP, która miała wejść do bitwy dla poszerzenia wyłomu i rozwinięcia powodzenia na kierunku pomocniczym, nie musiała być wzmocniona całą brygadą pancerną. Można ją było ewentualnie wzmocnić czołgami z odwodu pancernego.

Również decyzja na wprowadzenie 5 DP na kierunku pomocniczym nasuwa kilka uwag. Przede wszystkim dowódca armii nie posiadał już w swym ręku żadnego odwodu ogólnowojskowego i sytuacja raczej nie wskazywała, że odwód taki będzie można w najbliższym czasie odtworzyć. Tymczasem posiadanie takiego odwodu było konieczne, z uwagi na silne zagrożenie lewego skrzydła.

Jeśli chodzi o przyczyny stosunkowo wolnego tempa natarcia armii, to wymienić tu należy przede wszystkim bardzo silny opór npla, który dla wzmocnienia obrony na trzeciej pozycji /Weisser Schöps i kanał Neu Graben/ i na pozycji dodatkowej użył drugi rzut dywizji "Brandenburg" i podrzucone w ten rejon samodzielne pododdziały /m. in. 31 batalion szkolny grenadierów, 414 zapasowy batalion grenadierów i pułk szturmowy 4 APanc/. Npl zorganizował bardzo silną obronę przeciwpancerną, co w połączeniu z zawałami leśnymi bardzo utrudniło działania 1 KPanc. W rezultacie 1 KPanc nie był w stanie wysunąć się przed dywizję piechoty i osiągnąć szybkie tempo natarcia. Faktycznie 1 KPanc zatracił charakter grupy

szybkiej i działał wspólnie z piechotą.

Działanie sąsiadów w tym dniu było następujące -

Na prawo 5 A gw., na kierunku głównego uderzenia przełamała drugi pas, lecz wobec silnych kontrataków npla większych sukcesów nie osiągnęła. Dało się natomiast zauważyć pewne postępy na jej lewym skrzydle. Mianowicie część sił głównego zgrupowania armii rozwinęła uderzenie w kierunku południowo - zachodnim i południowym, na Schleife i Weiswasser, oskrzydlając od północy i północnego zachodu siły niemieckie w kompleksie leśnym Muskauer Forst. Skrajne lewe skrzydło 5 A gw. pozostało w dalszym ciągu na prawym brzegu Nysy.

W ten sposób przed prawym skrzydłem 2 armii WP w rękach npla pozostawał obszar oparty jeszcze o Nysę. Obszar ten zwisając nad wysuniętym na zachód głównym zgrupowaniem 2 armii, stanowił dla niego istotne zagrożenie.

Na lewo nacierające jednostki 52 A /254 DP oraz 7 KZmot. gw., który wprowadzony został do bitwy/ opanowały rubież rzeki Schwarzer Schöps, wysuwając się tym samym do przodu o 2 - 3 km w stosunku do głównych sił 2 armii oraz zwiększając coraz bardziej odległość od pozostałych sił 52 A będących nadal w obronie. W ten sposób w miarę rozwoju natarcia na kierunku Budziszyna sytuacja coraz bardziej komplikowała, bowiem siły własne na tym kierunku nie były od południa zabezpieczone, skrzydło było otwarte.

W tej sytuacji przed 2 armią stanęło zadanie przyspieszenia tempa natarcia siłami głównymi dla utrzymania łączności z nacierającymi jednostkami 52 armii oraz zlikwidowania npla znajdującego się przed prawym skrzydłem.

Dla realizacji tych zadań dowódca armii postawił związkom taktycznym następujące rozkazy:

- 10 DP przejść do natarcia lewym skrzydłem, rozwijać powodzenie w kierunku północno-zachodnim i zniszczyć npla przed frontem dywizji;

- 7 DP - nacierać w kierunku Neusorge, Trenke /a więc również w kierunku północnym/ i przy współdziałaniu z 10 DP zniszczyć npla w lasach na północ Daubitz, Rietschen;
- 5 DP z 16 BPanc i 28 papanc - w ciągu nocy z 17 na 18 kwietnia wykonać zadanie postawione jej na 17 kwietnia, mianowicie wejść do bitwy na styku 7 i 9 DP i rozwijać natarcie w kierunku północno-zachodnim i do rana 18 kwietnia opanować rubież: Rietschen, Klitten.

Tak więc 5 DP miała poszerzyć wyłom w kierunku północnym i w ten sposób wspólnie z 10 i 7 DP zlikwidować zagrożenie głównego zgrupowania armii z prawego skrzydła.

- 9 i 8 DP miały przyspieszyć walki o zdobycie m. Niesky i przełamanie obrony w rejonie tej miejscowości i wykorzystując powodzenie 1 KPanc opanować przepław na rzece Schwarzer Schöps.

- 1 KPanc winien był przyspieszyć tempo działań, dołączyć pozycję dodatkową, sforsować rzekę Schwarzer Schöps, wyjść w rejon na północ od Budziszyna oraz od działami wydzielonymi przeciąć autostradę <sup>na</sup> zachód od tego miasta.

Z przytoczonych rozkazów wynika wyraźnie, że dowódca armii dążył do wykonania dwóch zasadniczych wspomnianych już zadań. Nie widać natomiast żadnej troski o zabezpieczenie lewego skrzydła, być może dlatego, iż nie było ono jeszcze bezpośrednio zagrożone.

Działania w dniu 18 kwietnia miały następujący przebieg:

10 DP w godzinach południowych przystąpiła dwoma pułkami /27 i 29 pp/ do ponownego forsowania Nysy na swym lewym skrzydle. Uzyskała jednak tylko połowiczny sukces. Jedynie 29 pp uchwycił i utrzymał część sił mały przyczółek na zachodnim brzegu rzeki. Pozostałe siły zostały odrzucone na wschodni brzeg. W następnym dniu /19.4./ dywizja pozostawała w obronie.

7 DP napotykając na silny opór npla uzyskała tylko nieznaczne powodzenie i w rezultacie zadania nie wykonała. Do końca dnia opanowała rubież na północ od

Lodenau, /wył/ Henichen.

5 DP postawione zadanie /które miała wykonać do rana 18.4/ wykonała tylko częściowo. Odpierając kilkakrotne kontrataki npla, jednym pułkiem wyszła na północny zachód od Henichen, głównymi siłami opanowała Kosel, /wył/ Peterschein.

Prawe skrzydło dywizji zwrócone było na północ, lewe na zachód, przy czym między pułkiem nacierającym na Rietschen a pozostałymi siłami zaczęła wytwarzać się luka, spowodowana rozbieżnymi kierunkami natarcia.

Należy zaznaczyć, iż oddziały pancerne wspierające dywizję nie potrafiły z nią współdziałać, lecz działały samodzielnie, a to odbiło się na tempie działań.

Na kierunku głównego uderzenia armii, zasadnicze siły 1 KPanc przy współdziałaniu z 9 i 8 DP, nie czekając na wynik walk o m. Niesky, przekłamały pozycję dodatkową, sforsowały Schwarzer Schöps i zbliżyły się do Sprewy. Działania poszczególnych brygad miały charakter bardzo manewrowy. 4 BPanc napotykając na silny opór npla z północnego skraju m. Niesky, skierowała się na północ, na Trebus, i po rozbiciu npla w tej miejscowości zmieniła kierunek natarcia na zachód, na Kosel, Stokteich, sforsowała Schwarzer Schöps i do końca dnia opanowała rejon Buchwalde i przeprawy na dopływach Sprewy. 3 BPanc pozostawiła jeden bcz do walk o Niesky, głównymi siłami rozwinęła w szybkim tempie działania i nie wdając się w walki o punkty oporu, przeprowiła się w Stokteich przez Schwarzer Schöps na przeprawie zdobytej przez 4 BPanc i do końca dnia opanowała Gutttau, a oddziałem wydzielonym przeprowiła na Sprewie. 2 BPanc wymijając Niesky od południa przeszła do pościgu w kierunku m. Diehsa, której npl usilnie bronił. Wobec braku dogodnych warunków terenowych na wyminięcie tej miejscowości, brygada związała npla częścią sił od czoła, głównymi zaś siłami obeszła niepostrzeżenie od południa i zachodu i uderzyła na tyły npla. Dzięki temu manewrowi pod wieczór Diehsa została zdobyta. W toku dalszych działań

nocnych brygada opanowała Weisenberg leżący poza lewą linią rozgraniczenia armii.

Główne siły 9 i 8 DP po dołamaniu pozycji dodatkowej przeszły do pościgu i do końca dnia wyszły nad Schwarzer Schöps. 8 DP zdołała pokonać tę rzekę, natomiast 9 DP pozostała na jej wschodnim brzegu, nie mogąc uchwycić przyczółków.

Część sił 9 i 8 DP kontynuowały walki o Niesky, które we współdziałaniu z bez 3 BPane zdobyły w godzinach popołudniowych.

W wyniku działań w dniu 18 kwietnia 2 armia na kierunku głównego uderzenia dołamała taktyczną strefę i wyszła w przestrzeń operacyjną, stwarzając sobie dogodne warunki do pościgu. Wyraźnie dało się zauważyć teraz rolę 1 KPane, który swymi manewrowymi działaniami włamał się na głębokość do 30 km /licząc od Nysy/ i uchwycił z marszu przeprawy na Sprewie. Karpus wyprzedził w tym dniu 9 i 8 DP o około 12 - 18 km i mimo, iż tempo jego działań było wolniejsze niż planowane, spełnił bardzo ważną rolę. Na kierunku pomocniczym armia poszerzyła wyłom, lecz w dalszym ciągu nie rozbiła npla przed swym prawym skrzydłem i tym samym nie zlikwidowała zagrożenia z północy.

Działania sąsiadów w dniu 18.4 przedstawiały się następująco:

Na prawo 5 A gw. głównymi siłami dołamała drugi pas obrony npla i dotarła na południe od m. Spremberg do Sprewy, sforsowała ją i uchwyciła przyczółek na zachodnim brzegu tej rzeki.

Spremberg został w tej sytuacji otoczony z trzech stron. Od północy przez wojska 13 A /nacierała na prawo od 5 A gw./, które opanowały duży przyczółek na Sprewie, od wschodu i od południa przez wojska 5 A gw.

5 A gw. włamała się więc w trzeci pas obrony npla i znalazła się w przybliżeniu na wysokości 1 KPane /2 armii WP/. Lewe skrzydło 5 A gw. w dalszym ciągu odstawało daleko w tyle.

Tak więc siły główne 5 A gw. i 2 armii WP od - dzielone były nadal pasem terenu znajdującym się w rękach

npla. Dzięki jednak zużyciu zasadniczych sił /w tym i odwodów/ do powstrzymania natarcia 13 i 5 A na zachód npl nie był w stanie wykonać większych przeciwdziałań z tego obszaru. Tym chyba można tłumaczyć fakt, że npl nie wykonywał kontrataków i przeciwuderzeń na prawe skrzydło głównych sił 2 armii WP. Nie mniej jednak stanowił on stałe zagrożenie od północy.

Na lewo część sił 52 A /7 KZmot. gw. i 254 DP/ rozwijała natarcie w kierunku na Weisenberg, Budziszyn, pozostałe broniły się nad Nysą.

W tym samym dniu /18.4/ sztab 2 armii WP otrzymał wiadomość z 52 A, iż w rejonie Wischa /Rebenthal/ pojawiają się czołgi i samochody pancerne npla w ilości około 50 wozów bojowych. Jednocześnie w godzinach popołudniowych, na podstawie meldunków własnych pododdziałów wiadomo, że npl na lewym skrzydle armii, w rejonie Serichen ostrzeliwuje jednostki 2 armii.

Jasnym więc było, że npl podejmuje próby uderzenia w kierunku północnym przez pas 2 armii WP. Dowództwo 2 armii WP oceniło, iż jest to próba odcięcia sił głównych armii, które włamały się dalej na zachód i jednocześnie podjęło niezbędne środki zapobiegawcze.

Wobec braku odwodów dowódca armii zdecydował się wykorzystać 1 BZmot /1 KPanc/, która nie została jeszcze wprowadzona do bitwy, do odparcia przeciwuderzeń npla i zabezpieczenia lewego skrzydła armii. Posunięcie to okazało się nader konieczne i celowe, bowiem uderzenie npla wyprowadzało na otwarte lewe skrzydło i tyły armii.

1 BZmot zgodnie z rozkazem dowódcy armii umocniła się w rejonie Odernitz, frontem na południe i w końcu dnia odparła kilka uderzeń npla. Okazało się, że po stronie npla znajdował się 112 pułk zmoteryzowany /20 DPanc/, który przybył z rejonu Görlitz. Nieprzyjaciel posiadał kilkadziesiąt czołgów /około 30/.

W ten sposób początkowe próby uderzenia npla zostały załamane. Zgrupowanie npla było jeszcze za słabe. Prawdopodobnie były to oddziały wydzielone,

*p/moteryz  
pod Weisenberg*

które miały osłaniać koncentrację większych sił, względnie też rozpoznać kierunek przyszłych przeciwuderzeń. W każdym razie należało się liczyć z podejściem od południa następnych sił npla /potwierdzili to w czasie zeznań jeńcy niemieccy/ i dlatego osłona lewego skrzydła armii była nadal konieczna.

b/ Odparcie przeciwuderzeń npla na południe od m. Niesky i pościg na Drezno /19-22.4.1945 r./.

/Szkic nr 5 i 7/.

Wobec istniejącego nadal zagrożenia na południe od m. Niesky dowódca 2 armii zdecydował wzmocnić osłonę na tym kierunku artylerią przeciwpancerną i artylerią do ognia pośredniego /jedną brygadę artylerii ppanc oraz AGA tj. 6 BAL i 8 BAC/, rozwinąć frontem na południe główne siły 8 DP, 5 pnc i 28 papanc oraz zawrócić główne siły 1 KPanc spod Budziszyna w rejonie Diehsa, aby stąd uderzyć nimi w kierunku południowo-wschodnim w skrzydło sił npla kierującego się na północ. Pozostałe siły armii miały kontynuować natarcie w kierunku zachodnim.

Działania w dniu 19.4 rozwijały się następująco:

8 DP zorganizowała obronę na rubieży: Kolm, Diehsa, Jenkendorf oraz północ Serichen, północ Kalterwasser i odpierała przeciwuderzenia niemieckie. W centrum dywizji broniła się 1 BZmot. 2 i 4 BPanc - 1 KPanc/, których przewidziane kontrataki zostały załamane, wspólnie z piechotą, przy wsparciu artylerii, odpierały uderzenia npla z zasadzek i ogniem z miejsca. W rezultacie, po całodziennych walkach, które toczyły się ze zmiennym powodzeniem, uderzenia hitlerowskie, mimo wprowadzenia do walki świeżych sił /m. in. DPanc "Herman Göring" 20 DPanc, część 72 DP oraz około sześciu batalionów Volkssturmu/, zostało załamane. Nieprzyjaciel nie zdążył przedrzeć się na północ i połączyć się ze swoimi siłami znajdującymi się w rejonie Rietschen, Daubitz i na północ od tych miejscowości.

Część sił 1 KPanc, a mianowicie 3 BPanc, rozwijała w dalszym ciągu powodzenie i w końcu dnia opanowała rejon Diobschke, przecinając w ten sposób autostradę Budziszyn - Drezno i wychodząc na tyły npla będącego w Budziszynie. W opanowanym rejonie brygada odpierała kontrataki npla. Do Budziszyna w tym czasie podchodziły od południowego wschodu jednostki 7 KZmet gw.

9 DP wykorzystując powodzenie 3 DPanc przełamała obronę npla opartą o Schwarzer Schöps i następnie w wyniku pościgu opanowała rubież: Kliks, Matschwitz.

Na prawo od 9 DP nacierały główne siły 5 DP /15 i 17 pp/. Po sforsowaniu Schwarzer Schöps zbliżyły się one: do Klitten, Halbendorf.

13 pp /5 DP/ współdziałał z 7 DP w natarciu w kierunku północnym, na Rietschen, uzyskał tylko nieznamy sukces nawiązując walkę o wspomnianą miejscowość.

7 DP nie zdołała złamać oporu npla. W ciężkich walkach przesunęła się o 1 - 2 km na północ.

10 DP broniła w dalszym ciągu przyczółków zdobytych w dniu poprzednim.

Przed prawym skrzydłem armii, w związku z zagrożeniem od północnego zachodu przez wojska 5 A gw., a przypuszczalnie i z uwagi na nieudane przeciwwuderzenie z południa, npl rozpoczął ruch odwrotowy.

Tak więc 19.4., dzięki zawróceniu części sił głównego zgrupowania armii, załamane zostało uderzenie Niemców na południe od m. Niesky. Pamiętać należy, iż uderzenia te /jak i późniejsze/ realizowane były na rozkaz Hitlera i miały do spełnienia poważne cele operacyjne. Chodziło mianowicie o odtworzenie linii frontu na Odrze i Nysie. 4 APanc npla, która po załamaniu jej obrony przez główne siły 1 Frontu Ukraińskiego zużyła wszystkie odwody na swym lewym skrzydle, rozpoczęła przerzucać siły z prawego skrzydła i natarciem od południa wzdłuż lewego brzegu Nysy odciąć wysunięte do przodu zgrupowania uderzeniowe tego Frontu. Działania 2 armii WP przekreśliły jednak zamiary npla.

Równocześnie z odpieraniem uderzeń npla część sił armii rozwijała w dalszym ciągu natarcie w kierunku zachodnim, dzięki czemu ograniczała możliwości manewru npla oraz stwarzała warunki do wznowienia natarcia tym siłom, które zaangażowane były w odpieraniu przeciwdzierzeń.

W wyniku działań w tym dniu 2 armia zaangażowana była w walkę na trzech kierunkach: na prawym skrzydle 10, 7 DP i pułk 5 DP, na kierunku budziszyńskim główne siły 5 i 9 DP oraz 3 BPane /1 KPane/; na południe od m. Niesky 8 DP, główne siły 1 KPane oraz znaczna część artylerii.

W nocy na 20 kwietnia dowódca 2 armii WP otrzymał od dowódcy Frontu dyrektywę uzupełniającą, która nakazywała armii przejść wszystkimi siłami do natarcia na Drezno. Oslonę lewego skrzydła w rejonie Niesky miał przejąć 73 KA /z odwodu Frontu/ oraz jednostki 52 armii.

Przypuszczać można, iż powyższy rozkaz spowodowany był tym, że główne siły Frontu, rozwijając powodzenie w szybkim tempie, wyprzedziły znacznie 2 armię WP, a tym samym ich lewe skrzydło było odsłonięte i narażone na uderzenia npla; np. z rejonu Drezna, gdzie jeszcze przed operacją stwierdzono koncentrację odwodów niemieckich. Szybsze natarcie 2 armii WP związałoby te odwody od wschodu i uniemożliwiłoby użycie ich do przeciwdziałań głównemu zgrupowaniu Frontu, które nacierało w kierunku północnozachodnim.

Dowódca armii wydał niezbędne zarządzenia do natarcia, które 20 kwietnia zostało wznowione.

Na prawym skrzydle 10 DP, wobec zmniejszenia oporu npla, który rozpoczął odwrót, sforsowała Nysę całością sił i oczyszczając masyw leśny do 22 kwietnia wyszła w swoim pasie nad rzekę Schwarzer Schöps i nad Sprawę. 7 DP w tym czasie wraz z podporządkowany jej 13 pp /5 DP/ opanowała: Daubitz, Riet-schen i wyszła nad rzekę Schwarzer Schöps. Dalsze jej natarcie zostało powstrzymane.

5 DP /bez 13 pp/ kontynuowała pościg i do 22 kwietnia opanowała wschodni skraj Kamenz. Sztab dywizji oraz pododdziały specjalne znajdowały się w rejonie Tauer.

8 DP głównymi siłami /32 i 36 pp/ do końca 22.4 wyszła na rubież: Bischhausen, Lichtenau, Mittelbach. Jej 34 pp, będąc w dyspozycji armii zajął obronę na północ od Budziszyna frontem na ~~zachód~~ wschód.

9 DP w tym samym czasie opanowała rubież: Mittelbach, Lichtenberg, Grossrehrsdorf.

1 KPanc w pościgu za nplem w końcu 22.4. osiągnął następujące położenie: 3 BPanc - Lomnitz; 4 BPanc - Radeberg, 4 BPanc - Grosserkmannsdorf; 1 BZmot - Grossrehrsdorf.

16 BPanc /bez 3 bez/ wraz z oddziałami artylerii ppanc i plot znajdowała się w rejonie Forstgen.

7 KZmot. gw. i 254 DP pozostały w zdobytym Budziszynie.

Tak więc w wyniku zdecydowanego pościgu główne siły armii wyszły głęboko w przestrzeń operacyjną /80 km od Nisy/ i zbliżyły się do Drezna.

To głębokie włamanie się głównych sił spowodowało zbyt duże rozciągnięcie się wojsk armii i powstanie dużej luki w ugrupowaniu operacyjnym. Odległość sił głównych armii od 10 i 7 DP wynosiła około 50 km. Luki tej nie mogły zapłacić jednostki 52 A /7 KZmot i 254 DP/, które zdobyły Budziszyn. Stanowiły jedynie ogniwo wiążące między rozzerwanym ugrupowaniem 2 armii. Dalej na wschód od Budziszyna w Weissenberg i na południe od Niesky znajdowały się jednostki 52 A i 73 KA.

Tak więc zgrupowanie uderzeniowe na kierunku Drezna nastawione było na zdobycie tego miasta z tym, że skrzydła tego zgrupowania zabezpieczone były tylko u samej nasady - na północy prawoskrzydłowe zgrupowanie 2 armii, na południu zgrupowanie radzieckie w rejonie Niesky.

c/ Odparcie przeciwwuderzeń npla w rejonie Budziszyna  
- tzw. Bitwa pod Budziszynem /21-28.4.1945 r./.

/Szkic nr 5 i 8/

Tymczasem Niemcy coraz bardziej zagrożeni na kierunku Drezna oraz dążąc do wypełnienia rozkazu Hitlera, po załamaniu się ich uderzenia pod Niesky, spieszenie przegrupowali swoje siły w rejon na północny zachód od Zgorzelca, by uderzeniem z południa i północy odciąć zgrupowanie 2 armii WP i 52 armii, które wysunęło się w rejon Drezna i Budziszyna.

Zgrupowanie południowe, w skład którego wchodziły m. in. spadochronowa DPano "Hermann Göring", 20 DPano, 17 DP, część rozbitej dywizji "Brandenburg", część 72 DP, część 464 rezerwowej DP, jeden pułk własotwów oraz około 7 batalionów Volksturm już pod wieczór 21 kwietnia uderzyło w kierunku na Dautan, Spreesfurt. Uderzenie wyszło więc na słabe ubezpieczenie niemieckie od południa i w lukę między 73 KA, który bronił się pod Niesky a waloczącym w Budziszynie 7 Kwat. g#.

Zgrupowanie północne składał się m. in. z części dywizji "Brandenburg", oddziałów 645 dywizji, kilku jednostek "Gross Deutschland" również 21 kwietnia uderzyło z rejonu Wilhelmsfeld, przeszło przez frontem zapóźnionego prawoskrzydłowego zgrupowania 2 armii, zajęło Klitten, Tauer, Guttau.

Następnie oba zgrupowania niemieckie połączyły się, okrążając w rejonie Forstgen i Tauer sztab 5 DP wraz z oddziałami specjalnymi oraz 16 DPano /tzw. jednego bcz, który działał z 13 pp/. Jednocześnie Niemcy obsadzili frontem na wschód rzekę Schwarzer Schöpf odcinając tym samym drogę 10 i 7 DP, które maszerowały na zachód celem połączenia się z siłami głównymi 2 armii.

Tak więc już w końcu 21 kwietnia w rejonie na północy wschód od Budziszyna powstała dla 2 armii groźna sytuacja, która mogła w sposób zasadniczy wpłynąć na kory całej operacji.

Przypuszczać jednak można, iż dowództwo 2 armii nie było jeszcze w pełni zorientowane co do stopnia zagrożenia, bowiem oddział rozpoznawczy armii nie odtworzył jeszcze właściwego obrazu, nie rozpoznał jeszcze południowego zgrupowania npla, a oddział operacyjny nie posiadał łączności z wojskami radzieckimi w Budziszynie i pod Niesky i nie był w stanie określić, czy luka między tymi rejonami została zamknięta, czy też istnieje nadal.

Tym można jedynie tłumaczyć niezdecydowaną kontrakcję ze strony dowództwa 2 armii, które dla zorganizowania osłony użyło jedynie 34 pp /8 DP/ oraz obie brygady artylerii ppanc. Siły te rozwinięto frontem na wschód wzdłuż Sprewy na odcinku Kliks, Britzing. Jednocześnie 13 pp /5 DP/ miał nacierać od wschodu na Tauer i doblokować sztab swojej dywizji okrążony w tym rejonie. 16 BPanc /bez bez/ miała w rejonie Forstgen powstrzymać dalsze rozprzestrzenianie się npla. Reszta sił armii winna była kontynuować natarcie na Drezno.

Nawet w zadaniu 10 i 7 DP na 22kwietnia nie nakazano odpierać uderzeń npla, lecz nacierać i dołączyć do głównych sił armii.

Tak więc na skutek niedokładnych danych o nplu przedsięwzięcia dowództwa 2 armii w końcu 21 kwietnia miały charakter pasywnego zabezpieczenia i to przez szczupłe siły.

Tymczasem do przeciwalkcji można było użyć znacznie większą ilość sił, gdyż były one w tym dniu dopiero w rejonie Budziszyna; 5 DP /bez 13 pp/ w rejonie Milkel /15 pp/ i w rejonie Neschwitz /17 pp/, 1KPanc na północ od Budziszyna. 9 DP 8-15 km na zachód od Budziszyna.

Można więc stwierdzić, że w dniu 21 i 22 armia nie była jeszcze nastawiona na odparcie przeciwwuderzeń niemieckich, lecz dążyła do rozwijania natarcia na Drezno, by wykonać zadanie otrzymane od dowódcy Frontu po odparciu przeciwwuderzeń pod Niesky. Dążenie do dal-

szego natarcia mogło wypływać tylko z nieznanego sytuacji.

W rezultacie tych działań w końcu 22 kwiecień wytworzyło się połączenie armii, które zostało przedstawione - opisane w poprzednim podrozdziale.

Działania zaś wojsk niemieckich naceLOWANE były na dalsze rozwinięcie uderzenia na północ i wyjście na tyły głównych sił 1 Frontu Ukraińskiego. W rezultacie tego, do końca dnia, hitlerowcy opanowali teren ograniczony od wschodu rzeką Schwarzer Schöps, a od zachodu - Sprewą, utrzymując nadal w okrążeniu część oddziałów 2 armii w Tauer i Förstgen.

Teraz dopiero, kiedy stopień niebezpieczeństwa stał się jasny, rozpoczyna się zdecydowane przeciwdziałanie 2 armii.

Generał ŚWIERCZEWSKI, w myśl dyrektywy dowódcy Frontu, zdecydował przerwać natarcie na Drezno i zatrzymać przeciwwuderzenie npla.

W tym celu postanowił on zawrócić 1 KPano oraz 5 i 8 DP spod Drezna, skierować je na północ od Budziszyna i zaryglować wyłom od zachodu.

9 DP miała się umocnić na opanowanej rubieży i zabezpieczyć armię z kierunku Drezna.

10 i 7 DP, wspólnie z 73 KA, miały zaryglować wyłom od wschodu i nie dopuścić do przerwania się npla na wschód poza rzekę Schwarzer Schöps.

Ponadto, dla zamknięcia wyłomu od północy dowódca Frontu nakazał dowódcy 5 A gw. skierować jedną dywizję piechoty.

Zadania zaryglowania wyłomu pozostawione poszczególnym związkom taktycznym nie odzwierciedlają jeszcze w pełni zamiaru dowódcy armii. Dowódca armii zamierzał mianowicie wykonać uderzenie od zachodu w podstawę klina wojsk niemieckich i jednocześnie uderzeniem ze wschodu deblokować okrążenie jednostki 2 armii w Tauer i Förstgen. Pierwsze uderzenie miał wykonać 1KPano, drugie 7 DP.

Realizacja tego zamiaru mogła doprowadzić hitlerowców do klęsk. Lokalizacja bowiem wyłomu między Schwa - rzer Schöeps i Sprewą przy jednoczesnym odcięciu przez 1 KPanc, 7 KZmot. gw. i 73 KA na linii Budziszyn - Niesky pozostawiłby Niemców w obliczu okrążenia.

Niestety, zamiar powyższy nie został zrealizowany. Działania zaś w dniu 23 kwietnia miały następujący przebieg:

10 DP uzyskała tylko nieznaczny sukces, przesunęła się o kilkaset metrów w kierunku południowym. W ten sposób wzbronila dalsze rozprzestrzenianie się npla na północ.

7 DP /wraz z podporządkowanym jej 13 i 25 pp/, nie mając łączności z dowództwem 2 armii, została podporządkowana dowódcy 73 KA. W natarciu jednak powodzenia nie uzyskała.

Oddziały 8 i 5 DP oraz część 1 KPanc wzbra - niały na Sprewie rozprzestrzeniania się npla na północ od Budziszyna.

2 BPanc po przegrupowaniu w rejon Salzenforst /3 km na północny zachód od Budziszyna/ uderzyła w kierunku południowo-wschodnim, wymijając od zachodu Budziszyn. Po rozbiciu w boju spotkaniowym szołowych rzutów npla brygada doszła do Sprewy. Działając jednak bez piechoty nie była w stanie rozwinąć powodzenia, tym bardziej, iż napotykając przeważające siły npla sama dostała się w półokrążenie.

Główne siły 1 KPanc przy współdziałaniu z 5 i 8 DP odparły atak hitlerowców na północ od Budziszyna, po czym 3 BPanc wykonała uderzenie w kierunku na Krukwitz i mimo silnego oporu npla, który wprowadził do walki oddziały pancerne opanowała m. Burk.

Dalsze uderzenie brygady zostało załamane.

Ostatecznie więc przeciwdziałanie armii w tym dniu nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Zdołano je - 24  
dynie zahamować dalsze rozpowszechnianie się npla.

Niemcy nie zrezygnowali jednak z dalszych działań. Po przegrupowaniu części swych sił 24 kwietnia na

południowy zachód od Budziszyna wznowili uderzenie w kierunku północnym, na Hoyerswerdę, obejmując uderzeniem również Budziszyn.

W rezultacie tego uderzenia Niemcy opanowali Budziszyn, którego nie były w stanie utrzymać jednostki radzieckie /254 DP i 7 KZmot. gw./ i zagrozili od zachodu tyłom wojsk 2 armii, które broniły się na północ od Budziszyna.

Dalsze natarcie npla zostało jednak na pewien czas przez 2 armię zahamowane.

Tymczasem dowódca 2 armii, biorąc pod uwagę osłabienie sił niemieckich w wyłomie na północny wschód od Budziszyna, zdecydował wykonać ponowne zbliżone uderzenie siłami 10 i 7 DP od wschodu oraz 8 DP od zachodu, zlikwidować wyłom i doblokować okrążone oddziały własne. Decyzja ta nie została jednak zrealizowana, gdyż 10 i 7DP powodzenia nie uzyskiwały, a 8 DP, do której nowe zadanie nie dotarło, wcale do natarcia nie przeszła. Jedynie 1 KPanc, wspólnie z jednostkami radzieckimi wykonywał, zresztą nieudane, uderzenie na Budziszyn, w celu odciążenia tego miasta.

W następnych dniach npl wykorzystując przewagę w siłach w dalszym ciągu rozwijał natarcie na północny zachód od Budziszyna i spychał ku północy wojska 2 armii. W toku tych działań okrążona została 9 DP, która w dalszym ciągu osłaniała armię z kierunku Drezna oraz częściowo 8 DP. Obie te dywizje uniknęły jednak rozbitcia, wyrwały się z okrążenia i połączyły się z siłami głównymi armii, które wspólnie z jednostkami radzieckimi hamowały natarcie npla.

Tymczasem z północy, ze składu 5A gw. podeszły świeże jednostki /w tym również 4 KPanc/. Nastąpiło więc poważne wzmocnienie sił polskich i radzieckich, które ostatecznie do 28 kwietnia załamały przeciwnatarcie Niemców na północny zachód od Budziszyna i zorganizowały obronę na rubieży: Kamenz, Drogen. W tym samym czasie 10 i 7 DP prowadziły działania zaczepne, które - chociaż rozwijały się w wolnym tempie - doprowadziły do zmniej-

szenia wyłomu niemieckiego również na północny wschód od Budziszyna, gdzie linia frontu ustaliła się na rubieży: Kauppa, Spreutz. Jednakże do tego czasu Niemcy rozbiły już okrążone oddziały specjalne i sztab 5 DP oraz pododdziały 16 BPanc /bez 3 bcz/, której tylko 4 czołgi wyszły z okrążenia. Zginął dowódca 5 DP, bohater Związku Radzieckiego, gen. Waszkiewicz, który nie opuścił okrążonych wojsk i kierował walką do ostatniej chwili, zginął również dowódca 16 BPanc pułkownik Kudriawcew.

Tak więc ostatecznie przeciwuderzenia niemieckie zostały załamane. 2 armia WP wykonała swe zadanie operacyjne, zabezpieczyła główne siły Frontu przed przeciwuderzeniami z południa. Nieprzyjaciel, którego przeciwdziałania korygowane były rozkazami Naczelnego Dowództwa niemieckiego, nie osiągnął zamierzonego celu.

Należy wyraźnie podkreślić, że walki na kierunku Drezna były obustronnie bardzo zażarte. Wojska niemieckie stawiały wprost fanatyczny opór. Nie od rzeczy będzie przytoczenie oceny tych działań dokonanej przez zachodnio - niemieckich historyków wojskowych w historii korpusu pancernego "Gross Deutschland". W książce tej, rozdziale dotyczącym dywizji "Brandenburg", pisze się, iż walki tej dywizji od Nysy do Łaby, były najcięższymi działaniami odwrotowymi w jej historii.

Po załamaniu przeciwuderzeń niemieckich armia pozostawała w obronie frontem na południe do 6 maja i równocześnie przygotowywała się do następnych działań w operacji praskiej.

Warto nadmienić, że walki w rejonie Budziszyna miały bardzo manewrowy charakter. Znikła ciągła linia frontu, obie strony działały poszczególnymi zgrupowaniami, sytuacja zaś ulegała ciągłym zmianom. Dochodziło do niespodziewanych starć, bojów spotkaniowych, okrążeń /przy czym okrążający po kilku godzinach zmieniał się w okrążonego/, "wspólnych" przemarszów nocnych kończących się nagłym rozpoznaniem i gwałtowną walką, "wspólnych" noclegów, które rankiem dopiero przemieniały się w starcia. Gdy się do tego doda, że po obu stronach dość

często zawodziła łączność i pełno było taborów, które korkowały drogi, to wszystko wytworzy pewien, choć daleko niepełny obraz toczącej się bitwy.

Należy przy tym pamiętać, że właśnie takie zjawiska, jak brak ciągłej linii frontu, niejasność i częsta zmienność sytuacji, manewrowość działań stanowią cechy charakterystyczne działań w głębi operacyjnej obrony npla.

#### V. OGÓLNA OCENA I WNIOSKI Z DZIAŁAŃ 2 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ.

Działania bojowe 2 armii WP na kierunku : Rothenburg, Budziszyn, Drezno stanowią przykład operacji zaczepnej armii z forsowaniem przeszkody wodnej, w warunkach działania na szerokim froncie. Była to operacja zaczepna na pomocniczym kierunku uderzenia Frontu, a celem jej było operacyjne zabezpieczenie głównych sił Frontu, wykonujących zasadnicze zadanie. Pomocnicze zgrupowanie Frontu /2 armia WP i nacierające jednostki 52 armii/ zadanie operacyjnego zabezpieczenia wykonać miało w działaniach zaczepnych.

Na podstawie rezultatów działań tego zgrupowania można stwierdzić, że zadanie zostało wykonane, gdyż odwody npla nie przedarły się od południa na tyły głównych sił Frontu. Jednakże w toku operacji, m.in. wskutek pewnych niedociągnięć, zaistniała sytuacja, która mogła doprowadzić do tragicznych następstw.

Do najistotniejszych niedociągnięć w toku operacji można zaliczyć brak należytego rozpoznania i oceny działań npla.

Chodzi o to, że w toku natarcia zgrupowania pomocniczego Frontu, wskutek braku dostatecznych danych o nplu, nie zostały wyznaczone siły dla należytego zabezpieczenia lewego skrzydła dokonanego przez to zgrupowanie wylotu. W rezultacie doszło do powstania luki między wojskami nacierającymi, a wojskami pozostającymi w obronie. Dało to możliwość nieprzyjacielowi osiągnięcia poważnych sukcesów.

Brak należytej oceny npla spowodował dążność poszczególnych dowódców /2 AWP i 52 A/, zgodnie zresztą z zadaniem dowódcy Frontu, do jak najszybszego natarcia na Drezno w imię wykonania zadania. Tym-czasem fakty - cznie zadanie można i trzeba było wykonywać w obronie, co zresztą potwierdzone zostało przez wypadki, gdyż siły, które podeszły pod Drezno, musiały być zawrócone dla od - pierania przeciwuderzeń npla.

Wydaje się więc, że natarcie na Drezno było dla wykonania zadania dopóty konieczne, dopóki znajdowały się tam odwody npla, które mogły przeciwdziałać głównym siłom i Frontu Ukraińskiego. Z chwilą jednak, kiedy od - wody npla przerzucone zostały pod Budziszyn, natarcie na Drezno było niebezpieczne i niecelowe, bo nie gwaran - towało wykonania zasadniczego zadania przez to zgrupowa - nie /osłony/, a wręcz przeciwnie stawiało wojska własne w niekorzystnym położeniu.

Stąd wniosek o konieczności konsekwentnej rea - lizacji głównego zadania i dążności do osiągnięcia głów - nego celu operacji, przy czym cel ten może być osiągnięty przez zastosowanie innego rodzaju działań, a w konkret - nym przypadku przez obronę. To wprawdzie zostało zrobio - ne przez 2 armię WP, lecz z pewnym opóźnieniem.

Sprawa ta dotyczyła zresztą nie tylko 2 armii ale całego zgrupowania zabezpieczającego t.j.; 2 armii WP, 52 armii oraz tych jednostek z odwodu Frontu, które zosta - ły w toku działań skierowane pod Niesky.

Siły te, już po pierwszym przeciwuderzeniu npla pod m. Niesky, winny były zwracać baczniejszą uwagę na osłonę lewego skrzydła i w miarę pogłębiania wyłomu pozostawiać w obronie część jednostek. Taki łańcuch ubez - pieczeń winien sięgać od Nysy, poprzez Niesky, Budziszyn, aż do najbardziej na zachód wysuniętych związków, a więc do Drezna. Dla 2 armii WP mogłyby przypaść odcinek osłony od Budziszyna do Drezna.

Wydaje się również, że przy planowaniu, działań należy zawsze dokładnie określić cel operacji. Dla zgrupo - wania zabezpieczającego Frontu /2 AWP i 52 A/ nie zdobyła

Drezna było celem operacji, lecz zabezpieczenie głównych sił. Do osiągnięcia zaś tego celu zdobycie Drezna nie było konieczne.

Rozważania powyższe wykazują zarazem, jak ważną rolę w działaniach odgrywa znajomość położenia npla, ruchów przegrupowań jego odwodów oraz jak koniecznym jest należyte organizowanie rozpoznania npla nie tylko tego, który znajduje się w styczności lecz i tego w głębi, daleko poza linię frontu i na skrzydłach. Szczególną rolę w tym wypadku spełnia rozpoznanie lotnicze.

Działania bojowe 2 armii WP przyniosły niewątpliwie szereg doświadczeń, które winny wskazywać kierunek dociekań i rozważań ogólnych zagadnień dotyczących przygotowania i prowadzenia tego typu operacji.

W warunkach prowadzenia przez armię operacji zaczepnej na szerokim froncie, niezbędne jest skupienie zasadniczych sił na wybranym kierunku, celem uzyskania niezbędnej przewagi nad nplem dla dokonania wyłomu w jego obronie. Warunek ten znalazł pełnię odzwierciedlenia w decyzji dowódcy 2 armii WP.

Walki związków taktycznych 2 armii po sforsowaniu Nysy potwierdzają w całej pełni założenia teoretyczne mówiące o konieczności należytego wsparcia walących wojsk ogniem artylerii oraz czołgami. W 2 armii i artyleryjskie przygotowanie i wsparcie ataku było słabe. Stopień obozwardnienia npla niski. Na ten stan rzeczy wpłynął jednak ograniczony limit amunicji, co nie pozwoliło na zastosowanie silniejszej metody wsparcia artyleryjskiego, chociaż możliwości takie /na kierunku głównego uderzenia armii/ z uwagi na gęstość artylerii - były.

Natarcie z forsowaniem wymaga od nacierających wojsk dokładnej organizacji współdziałania, szczególnie piechoty, czołgów i artylerii. W tej dziedzinie w 2 armii dało się zauważyć poważne braki. Zdarzały się wypadki, że własna artyleria razila ogniem obozowe szyki wspieranych oddziałów. W tym świetle zrozumieć można wielkie znaczenie obserwatorów artyleryjskich i ich obecność w szycach piechoty. Zdarzały się również wypadki, szczególnie w walce

w głębi, w czasie odpierania przeciwuderzeń npla, że piechota nie osłaniała rubieży własnej artylerii. Słabe było również współdziałanie piechoty z czołgami BWP oraz z oddziałami 1 KPanc. Te i tym podobne niedociągnięcia rugowane były w miarę nabierania doświadczeń.

Doświadczenia 2 armii dają również szereg przykładów w dziedzinie wykorzystania wojsk pancernych. Grupa szybka armii /1 KPanc/ użyta została dla dołamania głównego pasa obrony npla. Miało to pełne uzasadnienie w wytworzonej sytuacji. Jednakże działania wykazały, że w warunkach silnej obrony npla /szczególnie obrony przeciwpancernej/ i w terenie lesistym działania związków szybkich są trudne i wolne, że grupy szybkie tracą swój charakter, bowiem zmuszone są do przełamania, wspólnie z piechotą rubieży obrońnych npla. Po prostu, z uwagi na niebezpieczeństwo, związki szybkie nie mogą się oderwać od piechoty. W wykorzystaniu wojsk pancernych zasługuje na uwagę dwukrotne zawrócenie 1 KPanc dla odparcia przeciwuderzeń niemieckich. Świadczy to o nieszablonym wykorzystaniu 1 KPanc przez dowódcę armii. Przebieg działań bojowych dyktuje niekiedy konieczność odstępstwa od zasad teoretycznych, powyższy przykład może posługiwać za potwierdzenie tezy wzajemnego dopełnienia teorii i praktyki i wpływu tej drugiej na pierwszą.

Oddziały 1 KPanc wykorzystane były do aktywnego odpierania przeciwuderzeń niemieckich oraz do wzmocnienia rubieży bronionych przez piechotę. Działania wykazały, że przy stosowaniu pierwszego sposobu konieczne jest wzmocnienie oddziałów pancernych oddziałami piechoty.

Należy również zaznaczyć, że operacja zaczepna 2 armii dała szereg doświadczeń z zakresu działań obronnych, które siłą rzeczy występowały w toku natarcia.

Oceniając rezultaty operacji 2 armii WP należy stwierdzić, że postawione jej zadanie operacyjne zostało wykonane. Uznanie dla wojsk armii jest tym większe, że był to ich chrzest bojowy. Dlatego też w toku operacji, obok bohaterstwa, poświęcenia i pomysłowości, miało miejsce szereg niedociągnięć spowodowanych zresztą krótkim czasem szkolenia, jak również różniłą warunków w szkoleniu i na froncie.

Z chwilą rozpoczęcia nowej operacji 1 Frontu Ukraińskiego na kierunku Pragi czeskiej 2 armia miała już za sobą okres walk obfitujący w różnorodne doświadczenia, porażki i sukcesy.

Załączniki:

- Skład bojowy 2 armii WP na dzień 15.4.1945 r.
- Ośiem schematów z planowania i przebiegu operacji.

Do opracowania wykorzystano:

- Odpisy dokumentów archiwalnych /zwłaszcza zespoli akt z okresu przygotowawczego do operacji/.
- Praca dyplomowa: kpt. Podchorowski - "Działanie 1 korpusu pancernego w operacji 2 armii WP nad Nysą" ASG 1953 r.
- por. Sobkiewicz - "Działanie 2 armii WP nad Nysą w pierwszym etapie operacji", ASG, 1953 r. -
- por. Raźnikiewicz - "Drugi i trzeci etap operacji Łużyckiej 2 armii WP", ASG, 1945 r. -
- kpt. Katroń - "Doświadczenia bojowe 16 Brygady Pancernej w działaniach 2 armii WP", ASG, 1957 r.
- kpt. Kosior - "Analiza i ocena działań bojowych 9 DP w pierwszym etapie operacji zaprzecznej 2 armii WP", ASG, 1958 r.
- płk Gonczarski - "Analiza i ocena działań bojowych 7 DP w pierwszym etapie operacji Łużyckiej 2 armii WP", ASG, 1958 r.

Wyk. w 215 egz.

Egz. nr 1-180-bibl.jawna  
Egz. nr 181-215-kat.nr 11  
Wyk. SZŁEK, kpt. dypl.  
Druk JD, dn. 8.9.60 r.  
Nr ks. 442/WW.

OPRACOWAŁ:  
WYKŁADOWCA KATEDRY nr 11  
kpt.dypl. SZŁEK Stanisław

## Skład bojowy 2 armii WP na dzień 15.4.1945 r.

## 1. Związki ogólnowojskowe.

Związki taktyczne	Stan osobowy	Uzbrojenie					art. pano. SU-76		
		armaty		haubice	moździerze				
		45	157	76 AP	75 AD	122	82	120	
5 DP - 13, 15, 17 pp, 22 pal	9909	56	12	24	12	81	24	13	
7 DP <sup>1/</sup> - 33, 37 pp, 38 pal	8200	24	8	24	12	54	16	13	
8 DP - 32, 34, 36 pp, 37 pal	9695	36	12	24	12	81	24	13	
9 DP - 26, 28, 30 pp, 40 pal	10017	36	12	24	12	81	24	13	
10 DP - 25, 27, 29 pp, 39 pal	10475	36	12	24	12	81	24	12 <sup>2/</sup>	
razem w dywizjach:	39186	168	56	120	60	378	112	64	

Uwaga: 1/ W obliczeniach 7 DP nie uwzględniono 35 pp, który w tym czasie pełnił służbę garnizonową.

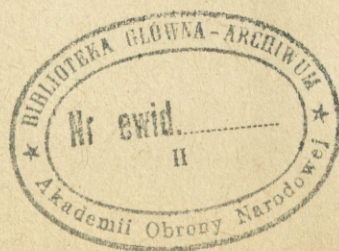
2/ 10 DP nie posiadała dapano, a dywizjon artylerii przeciwpancernej.

## 2. Wojska pancerne.

Oddziały i związki taktyczne	Stan osobowy	czołgi i działa pancerne				artyleria				Razem czołgów i dział pano.	Razem artylerii
		T-34	ISU 122	SU 85	SU 75	57	76	82	120		
1 KPano - 1 BZmot, 2, 3, 4 BPano., 24, 25, 27 papano, 8 baon motocykl. 2 pm, 1 dar, 26 paplot	10700	210	21	21	21	24	12	52	42	273	130
16 BPano	1319	44	21	-	-	-	4	-	-	65	4
5 pozp	332	-	23	-	-	-	-	-	-	23	-
28 papano	306	-	-	24	-	-	-	-	-	24	-
Razem:	12657	254	65	45	21	24	16	52	42	389	134

3. Artyleria.

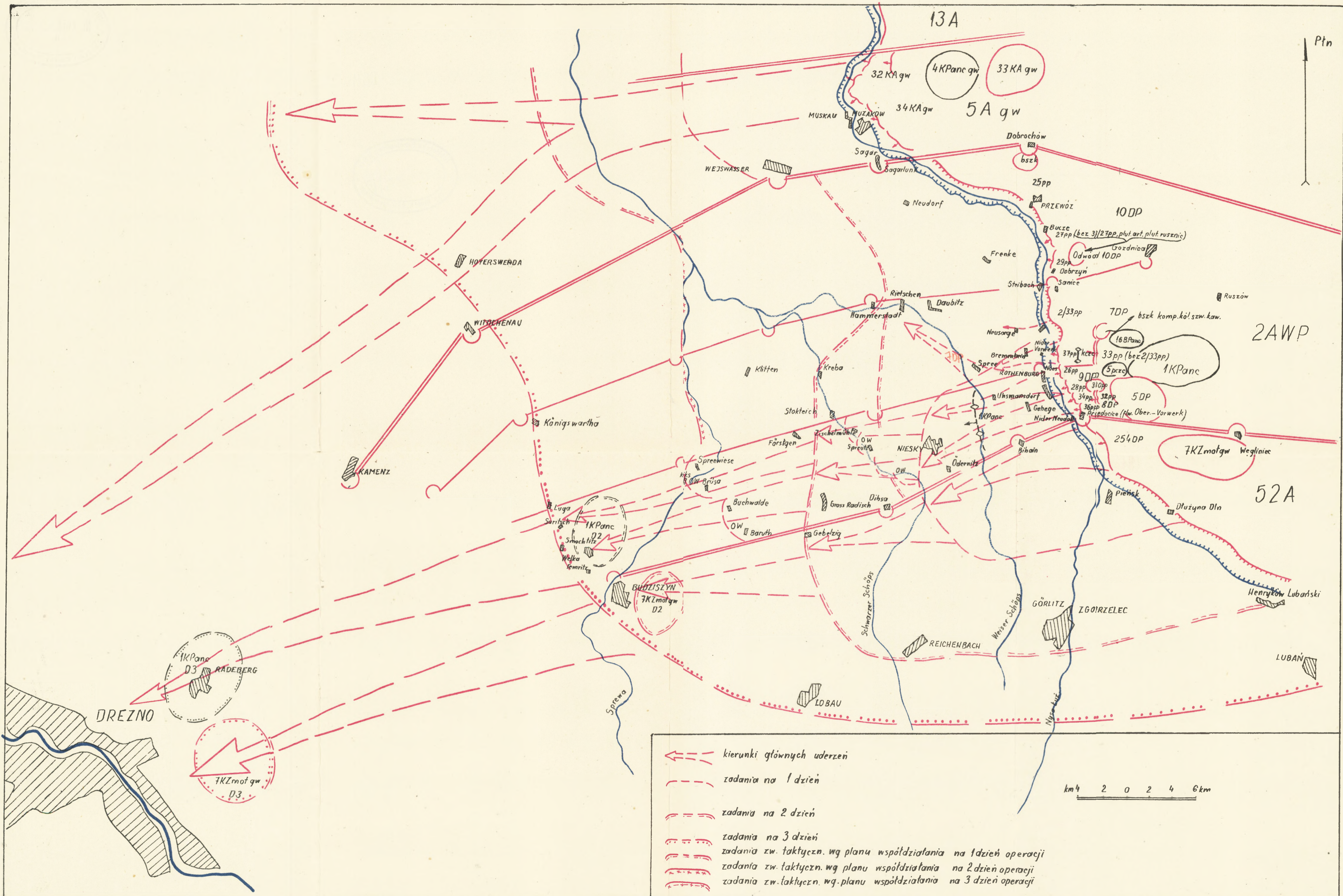
Jednostki	Stan osobowy	Działa w kalibrach				Plot	
		57	76	120	122-152	37	76-85
2 DA							
- 7 BAH	5656	-	72	-	96	-	-
- 8 BAC							
- 6 BAL							
9 BAppano							
- 53, 56, 72	1655	48	24	-	-	-	-
pappano							
14 BAppano							
- 58, 63, 78	1530	48	24	-	-	-	-
pappano							
3 PM	320	-	-	36	-	-	-
98 par	304	-	-	36	-	-	18
3 DAPlot.							
- 61, 66, 69, 75	2250	-	-	-	-	72	-
paplot							
Razem:	11115	96	48	72	96	72	18





# ZAMIAR DOWÓDCY 2AWP DO NATARCIA NA KIERUNKU ROTHENBURG, BUDZISZYN, DREZNO

SZKIC Nr 4.

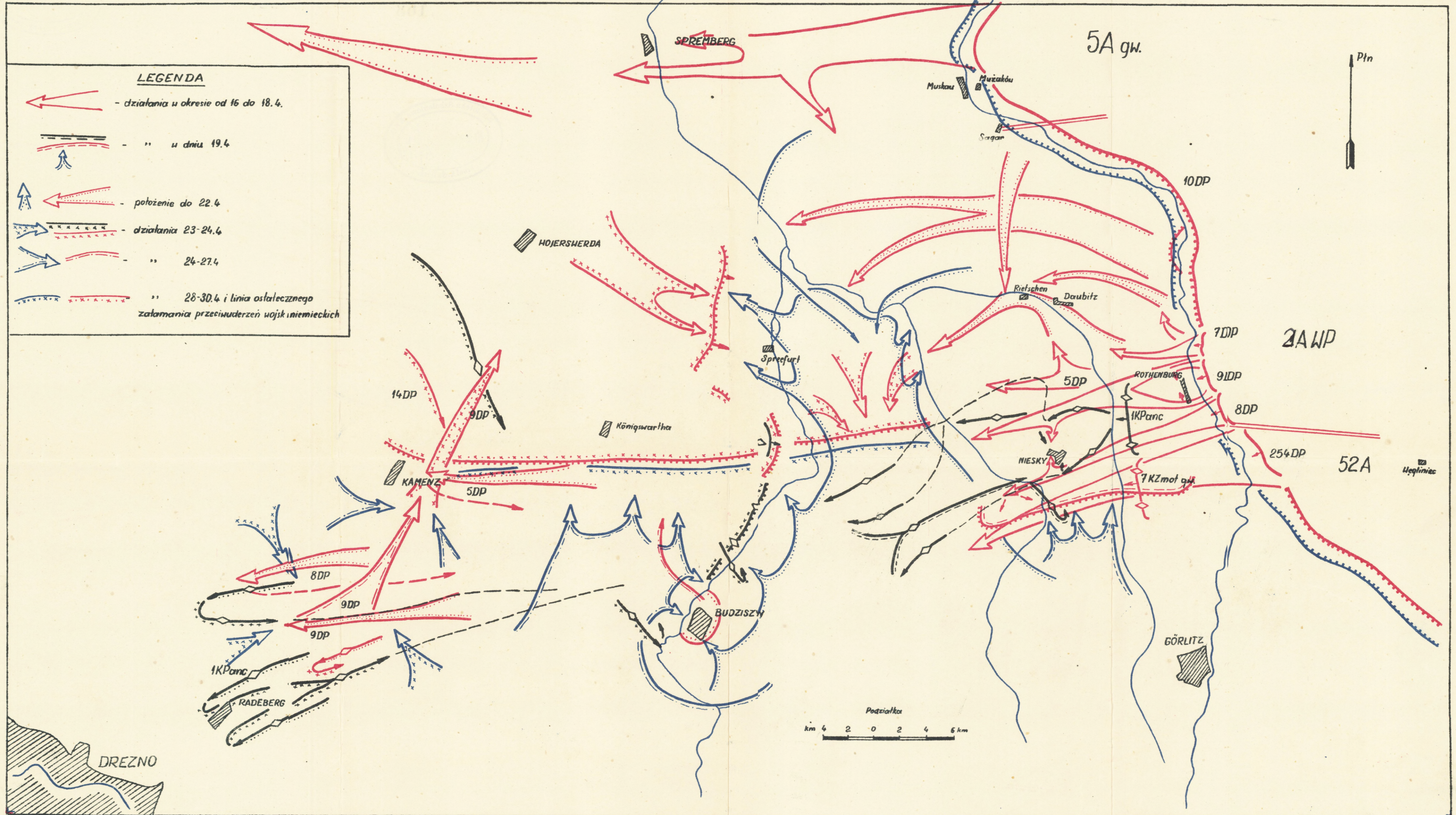


- kierunki głównych uderzeń
- zadania na 1 dzień
- zadania na 2 dzień
- zadania na 3 dzień
- zadania zw. taktyczn. wg planu współdziałania na 1 dzień operacji
- zadania zw. taktyczn. wg planu współdziałania na 2 dzień operacji
- zadania zw. taktyczn. wg planu współdziałania na 3 dzień operacji

km 4 2 0 2 4 6 km

# OGÓLNY PRZEBIEG DZIAŁAŃ 2A WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ

Szkic Nr 5



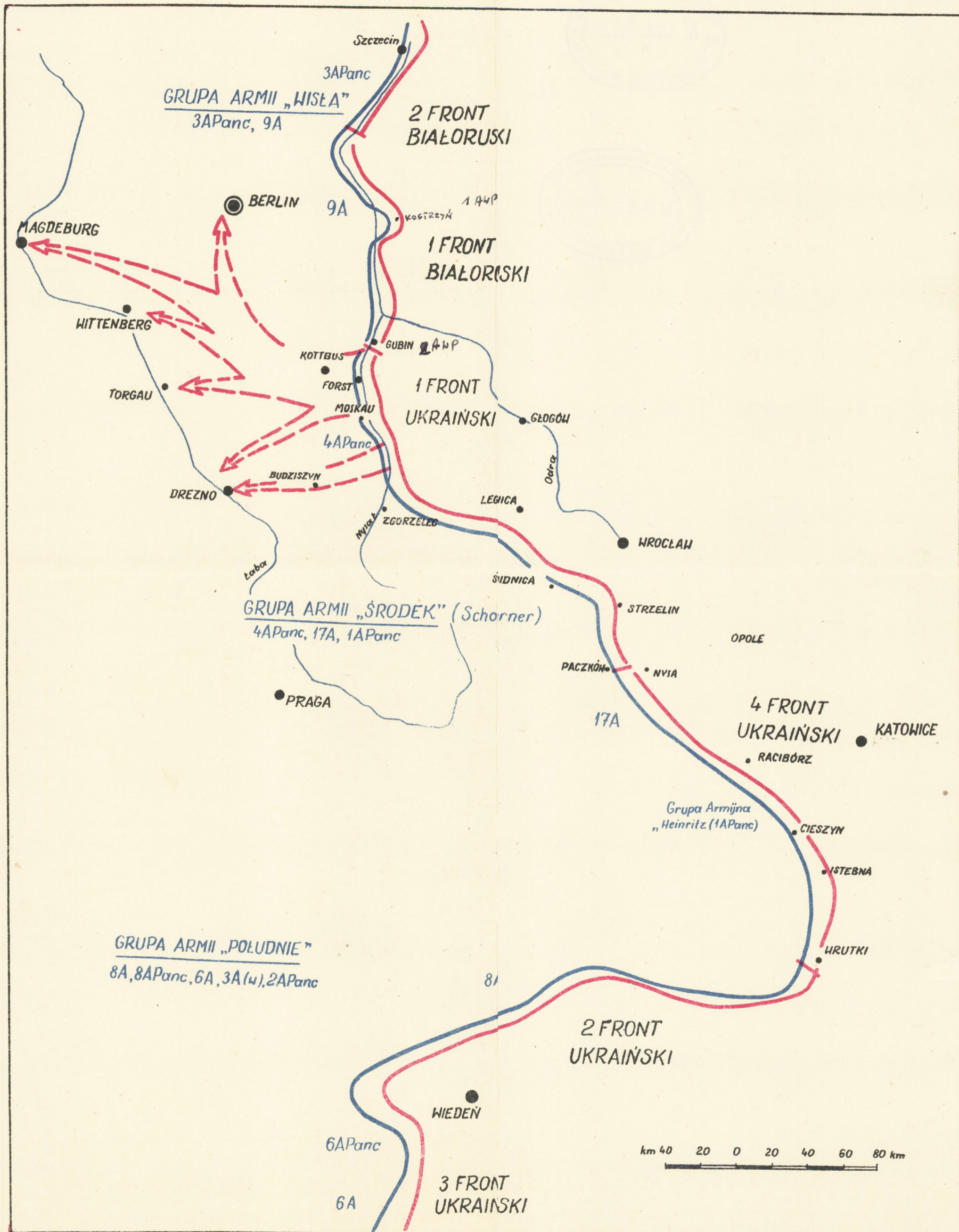






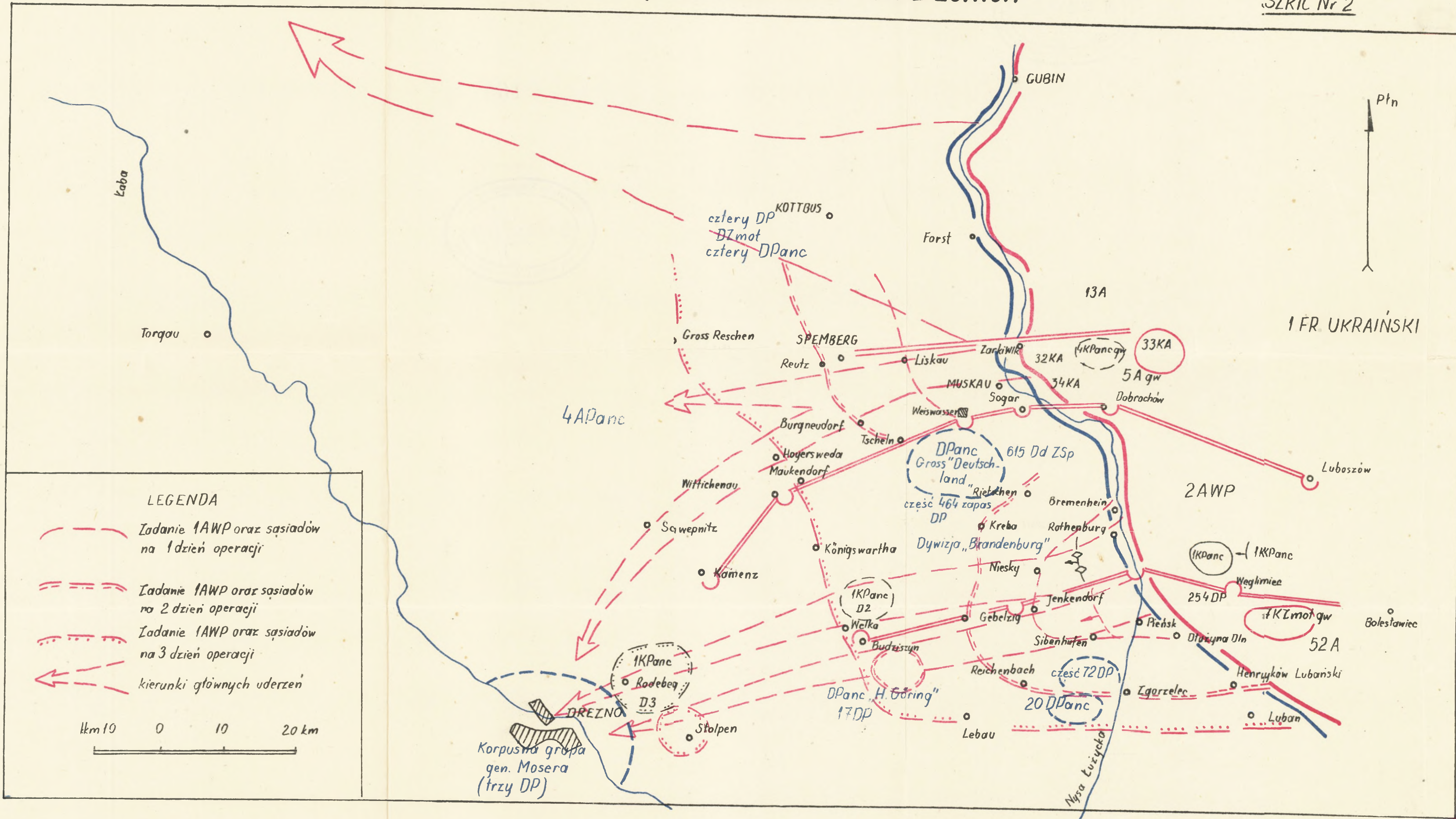
# ZARYS LINII FRONTU PRZED OPERACJĄ BERLIŃSKĄ. OGÓLNE ZADANIE I FRONTU UKRAIŃKIEGO W OPERACJI BERLIŃSKIEJ

Szkic Nr 1



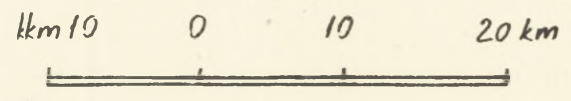
# ZADANIE 2 AWP ORAZ ZADANIA SĄSIEDNICH ARMII RADZIECKICH

SZKIC Nr 2



## LEGENDA

- Zadanie 1 AWP oraz sąsiadów na 1 dzień operacji
- Zadanie 1 AWP oraz sąsiadów na 2 dzień operacji
- Zadanie 1 AWP oraz sąsiadów na 3 dzień operacji
- kierunki głównych uderzeń



Korpusna grupa gen. Mosera (trzy DP)

1 FR UKRAIŃSKI

2 AWP

4 APanc

1 KPanc - 1 KPanc

1 KZ mot gw

52 A

13A

33KA

32KA

34KA

615 Dd ZSp

Dywizja „Brandenburg”

1 KPanc D2

DPanc „H. Göring”

17 DP

część 72 DP

20 DPanc

254 DP

Dywizja Dln

Henryków Lubanski

Zgorzelec

Luban

Lubaszów

Bolesławiec

Płn

Nysa Luzycka

Loba

Torgau

KOTTBUS  
cztery DP  
DZ mot  
cztery DPanc

Gross Reschen

SPEMBERG

Reutz

Forst

MUSKAU

Sogar

Dobroszów

Liskau

Zarkowice

Burgneudorf

Tscheln

Hogersweda

Maukendorf

Wittichenau

Schwepnitz

Kömenz

Königs wartha

Kreba

Rothenburg

Niesky

Jenkendorf

Gebelzig

Sibenhufen

Reichenbach

Lebau

DREZNO

1 KPanc

D3

Stolpen

Radeberg

Wetka

Budziszyn

5 A gw

4 KPanc gw

DPanc Gross „Deutschland”

część 464 zapas DP

Weglimierz

1 KPanc

1 KPanc

1 KZ mot gw

52 A

Zgorzelec

Luban

Luban

Luban